NALEŻYTOSC PGCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, poniedziałek 27 września 1926 Nr. 216

NOWY DZIENNIK

Adres redakc[ji] [... K]raków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 2[...] P. K. O. w Krakowie 400.630.
Rak[...] [...]szej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie [...] [...]yłać **wprost** do Administracji.
Kom[...] [...]kcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów [...] Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor [na]czelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

„Bóg żydowski"...

Kraków, 26 września.

(Th.) W Krakowie — w „polskich Atenach" miało to miejsce. W roku pięć tysięcy sześćset ośmdziesiątym siódmym od stworzenia świata według rachuby żydowskiej, a tysiąc dziewięćset dwudziestym szóstym ery chrześcijańskiej to się zdarzyło: Jakieś pismaczysko, które zaledwie się nauczyło kunsztu czytania i pisania, wypisało stek brudnych i plugawych słów o „Bogu żydowskim". Został za to w myśl jakiegoś paragrafu oskarżony i sędziowie przysięgli go uniewinnili.

Notujemy to, ale nie krytykujemy i nie irytujemy się.

Notujemy — bo wierzymy, mimo wszystko, w ludzki postęp i wierzymy, że z czasem — może już w następnem po nas, może dopiero w trzeciem pokoleniu — takie rzeczy także u nas nie będą możliwe, tak jak już dzisiaj są niemożliwe na Zachodzie. I będzie dobrze, że ludzie o wyższej kulturze będą mieli miernik do odmierzenia osiągniętego postępu.

Nie krytykujemy, bo przecież wyroku sądowego krytykować nie wolno. Tak mówi kodeks karny.

Nie irytujemy się, boć to przecież chodzi o Boga żydowskiego, który widocznie jeszcze nie wszystkim ludziom się objawił. Nam się objawił a myśmy przecież wśród niesłychanego męczeństwa to Objawienie zwiastowali światu. Jeżeli nie zdołaliśmy go dnia dzisiejszego dotrzeć do wszystkich jaskiń, w których jeszcze koczują ludzie dzicy, to może to jednak nie jest nasza wina.

Zastanawia nas tylko miejsce, w którem to zdarzenie miało miejsce — Ateny polskie.

A to nam przypomina prawdziwe Ateny greckie, oryginalne Ateny.

We wyższej historjografji — właściwie już historjozofji, — do której, oczywista, nie każdy posiada dostateczną dojrzałość etyczną i intelektualną, roztrząsane bywa zagadnienie stosunku Judei do Hellady. I utarło się mniemanie, że te dwie wysokie kultury ze sobą się kłócą, nawzajem się wykluczają. To zapatrywanie jest mylne. Te dwie kultury tylko się uzupełniają, jak różne tony w pełnym akordzie.

W starych księgach żydowskich — w Talmudzie, którego „uczeni" krakowscy przecież nie znają! — jest często mowa o stosunku tych dwóch kultur. Jako ideał uważa się ich organiczne złączenie: „Piękno Jafeta w namiotach Sema". Jafet jako protoplasta Hellady, Sem jako protoplasta Judei.

Czy takie złączenie jest możliwe?

Zdaje się, że tak. Wszak Dobre łączy się z Pięknem.

Ale jest jedna wielka zawada dla tego złączenia: Stary Noah miał niestety jeszcze jednego syna — Chama. A ten Cham stoi między Semem i Jafetem i nie dopuszcza do wzajemnego zbliżenia się dwóch twórczych braci. Ilekroć się zbliżają do siebie — Cham ich rozdziela.

Szkoda, że tak jest.

Ale cóż robić? Gdzie jest siła, któraby potrafiła raz na zawsze usunąć Chama i chamstwo z drogi?

Zamknięcie sesji Zgromadzenia Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 25 9. (D) Dziś o godzinie 6.10 popołudniu przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów dr Nincicz zamknął siódmą zwyczajną sesję Zgromadzenia. Z tej okazji Nincicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił dodatnie rezultaty ostatniej sesji Zgromadzenia, wspominając przedewszystkiem o uchwałach w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej i rozbrojeniowej. Pozatem wskazał Nincicz na przyjęcie Niemiec do Ligi jako na fakt pierwszorzędnej wagi, który zakończył przewlekły kryzys i który przyczyni się do zgodnej współpracy narodów europejskich dla wzmocnienia i ugruntowania idei pokoju.

Dyskusja w sprawie rozbrojenia na Zgromadzeniu Ligi

Genewa, 25. 9 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi kontynuowaną była dyskusja w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Lord Cecil podkreślił, że konferencja musi być wszechstronnie i gruntownie przygotowaną, jeżeli się chce aby miała całkowite powodzenie. Pozatem lord Cecil przyłączając się do oświadczenia p. Boncoura stwierdził że kwestje rozbrojenia i bezpieczeństwa są wzajemne nierozłączne. Rozbrojenie, zdaniem mowcy, jest rzeczą niezbędną. Natomiast różnica zdań pomiędzy Francją i Anglją w sprawie kontroli zbrojeń jest rzeczą drugorzędną.

Niemiecki delegat sekretarz stanu Schubert oświadczył, że rząd niemiecki z wielkiem zainteresowaniem śledzi przygotowawcze narady do konferencji rozbrojeniowej. Rozbrojenie stanowi bezwątpienia jedno z głównych zadań Ligi narodów. Niemcy pragną szczerze i uczciwie współpracować w rozwiązaniu szeregu problematów, a zwłaszcza tych od których zależy pokój Europy oraz przyszłość Ligi narodów. (Oklaski). Zdaniem mowcy postanowie-

nia ograniczające stan zbrojeń specjalnie niektórych państw, mogą być usprawiedliwione tylko o tyle, o ileby teraz miała nastąpić akcja w kierunku rozbrojenia powszechnego.

Po dyskusji Zgromadzenie Ligi jednomyślnie powzięło rezolucję p. Boncoura, wzywającą Radę Ligi aby zwołała międzynarodową konferencję rozbrojeniową jeszcze przed następnem 8 Zgromadzeniem Ligi, z wyjątkiem wypadku, gdyby to było materjalnie niemożliwe.

Pod znakiem przesilenia

Prem. Bartel a min. Sujkowski. — Min. Młodzianowski zostaje w rządzie? — Ważne narady w Druskiennikach. — Decyzja w poniedziałek.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 25. 9 Sin. Jakkolwiek kryzys rządowy (patrz art. „Zwycięstwo i klęska rządu" na stronie 3 ciej — Red.) powstał już w dniu wczorajszym, to jednak Sejm nie przedstawia dzisiaj widoku ogólnie znanego w dziejach parlamentaryzmu polskiego w postaci narad poszczególnych klubów, delegacyj do Prezydenta, wyznaczania delegacyj na dzień następny i tp. Punkt ciężkości w chwili obecnej znajduje się w gmachu prezydjum rady ministrów a raczej w Druskienikach. To też telefon między premjerem Bartlem a Druskienikami działa bez przerwy i obaj mężowie stanu porozumiewają się w sprawie dalszej polityki rządu.

Komentując przesilenie rządowe, stwierdzają wtajemniczeni, że premjer Bartel sam chciał wyzbyć się min. Sujkowskiego, a życzeniu swemu dawał wyraz niejednokrotnie w rozmowach z przedstawicielami różnych klubów, m. in. z przedstawicielami Koła Żydowskiego. Inaczej bowiem nie byłoby doszło wczoraj do zgłoszenia votum nieufności przez poszczególne kluby. Gdyby rząd wyraźnie był oświadczył, że uważa sprawę min. Sujkowskiego za sprawę zaufania dla rządu, to jak twierdzą, wniosek zostałby cofnięty. Wniosek ten bowiem postawiły stronnictwa, które przy prowizorjum budżetowem popierały rząd, a nie przez skrajną opozycję. Niespodzianką dla rządu natomiast było poparcie wniosku o votum nieufności dla min. Młodzianowskiego.

Najprawdopodobniej rząd rozwiąże sytuację w ten sposób, że zatrzyma min. Młodzianowskiego, natomiast min. Sujkowski bezwzględnie ustąpi. W każdym razie sprawa nie zostanie dzisiaj załatwiona, albowiem dzisiaj wieczorem wyjeżdża do Druskienik premjer Bartel w towarzystwie min. Rolnictwa Raczyńskiego, pułk. Becka, szefa kancelarji premjera p. Grabowskiego, sekretarza osobistego premjera p. Zaćwilichowskiego, oraz męża zaufania marszałka Piłsudskiego, posła Kościałkowskiego.

Jutro prawdopodobnie trwać będą rozmowy i jutro wieczorem najdalej w poniedziałek rano, zapadną ostateczne uchwały. Nie należy się przeto spodziewać, aby w ciągu dnia dzisiejszego zaszły jakiekolwiek wypadki.

Równocześnie z kół urzędowych zaprzeczają pogłoskom o zamiarze rozwiązania Sejmu.

Kandydatury

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 9. (Sin.) Agencja Wschodnia podaje wiadomość o kandydaturze Marjana Zdziechowskiego, profesora uniwersytetu wileńskiego na stanowisko ministra oświaty, zaś ABC podaje o kandydaturze p. Mejsztowicza na premjera. Wiadomości te podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

Jak rozdzielono referaty budżetu na r. 1927?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 25. 9 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej doknao rozdziału referatów budżetu na rok 1927. Przewodniczący zwrócił uwagę, że komisja mimo przesilenia jakie wybuchło, obraduje dalej, gdyż przedmiot obrad nie potrzebuje współudziału rządu. Dalej przewodniczący zakomunikował, że przedstawiciele ZLN. nie wezmą udziału w rozdziale referentów. Takie samo oświadczenie złożyli przedstawiciele Niemców. Białorusinów i Ukraińców, które to grupy nie brały zresztą dotychczas udziału w referatach.

Przystąpion do rozdziału. Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej objął pos. Hipolit Śliwiński (Str. Chł.) Sejm i Senat oraz renty i zaopatrzenie pos. Moraczewski (PPS) Najw. Izba Kontroli pos. Bernard Hausner (Koło Żyd.), prezydjum Rady ministrów pos. Polakiewicz, (Wyzw.), ministerstwo spraw wewnętrznych pos. Rusinek (Piast), spraw zagranicznych pos. Dąbski (Str. Chł.), skarb pos. Michalski (Ch. N.). wojsko pos. Kościałkowski, sprawiedliwość pos. Dr Marek (PPS), rolnictwo pos. Kowalczuk (Piast), reformy rolne pos. Poniatowski (Wyzwol.), przemysł i handle pos. Kwiatkowski (Ch. D.), kolej pos. Chądzyński (NPR), oświata pos. ks. Kaczyński praca pos. Ziemięcki (PPS), roboty publiczne pos. Hausner (PPS). Wyboru na referenta generalnego pos. Byrka nie przyjął. Wobec tego odbędzie się nowe posiedzenie 30 bm. dla wyboru referenta generalnego.

Sprawozdanie Najw. Izby Kontroli Państwa za rok 1925 postanowiono odesłać do komisji pięciu, w skład której wchodzą pos. Rymar, Łypacewicz, Michalski, Ostrowski i Kwiatkowski.

Kongres paneuropejski

Co mówi o nim jego inicjator?

Wiedeń,ń 25 9. PAT Wobec dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych przedstawił dr Coudenhove-Kalergi program i cele kongresu paneuropejskiego, który rozpocznie się we Wiedniu 3 października. Prezydentami honorowymi kongresu są dr Benesz, Józef Caillaux, Paweł Loebe, prezydent Reichstagu, Mikołaj Politis, były poseł grecki, ks. Seipel i hr. Sforza, senator włoski. Prezydentem kongresu jest przywódca ruchu paneuropejskiego hr. Coudenhove-Kalergi. Na pytanie dziennikarzy oświadczył hr. Coudenhove, że opinja publiczna wszystkich państw europejskich interesuje się kongresem paneuropejskim jedynie tylko Rosja sowiecka zachowuje się odmownie. W tej kwstji oświadczył nawet Rakowskij, że Rosja sowiecka nie może się wiązać jednostronnie w Europie bez narażenia na szwank swych interesów azjatyckich.

Włochy szukają zbliżenia z małą ententą i Polską

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 25 9. (L) W tutejszych kołach politycznych opowiadają, iż wobec zbliżenia niemiecko-francuskiego Włochy poczyniły kroki celem nawiązania bliższego kontaktu z małą ententą i Polską, celem stworzenia przeciwwagi blokowi francusko-niemieckiemu Dyplomaci włoscy podkreślają wobec przedstawicieli rządów małej ententy i Polski, że we wspólnym interesie tych państw leży niedopuszczenie przedewszystkiem do połączenia Austrji z Niemcami, co rozdzieliłoby Słowian północnych od południowych.

P. Sołtan - prezesem N. I. K. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 9. (Sin) Sprawa nominacji wojewody Sołtana na prezesa Najwyższej Izby Kontroli państwa, która miała być zadecydowaną w najbliższych dniach, została odroczona z powodu kryzysu.

Bilans Banku Polskiego - bez zmian

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 25 9. (Sin) Sprawozdanie Banku Polskiego na dzień 20 września br. nie wykazuje żadnych zmian. Bank Polski posiada w tej chwili 42,8 pokrycia kruszcowego.

Por. Orliński wrócił wczoraj do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 9. (Sin.) Dziś o godzinie 2.16 przyleciał do Warszawy por. Orliński, lądując na lotnisku wojskowem w Mokotowie. Ostatni etap, wynoszący 1600 km. przebył por. Orliński w ciągu 6 godzin 15 minut. Na lotnisku powitali por. Orlińskiego przedstawiciele poselstw zagranicznych, gen. Konarzewski, gen. Górecki, oraz pułk. Beck. P. Prem Bartel udekorował por. Orlińskiego złotym medalem zasługi, tytulując go już kapitanem. Mechanik otrzymał srebrny medal.

„A. B. C." - nowe pismo w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 9 Sin. Dziś popołudniu ukazał się pod czerwonym tytułem nowy dziennik A. B. C. W słowie wstępnem redakcja podkreśla, że pierwszem zadaniem jej będzie informować aktualnie (B), bezpartyjnie (B) i ciekawie (C). Pismo nie ma służyć żadnej partji politycznej.

Pogrzeb rodziny Statkiewiczów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 9. (Sin.) Dzisiaj o godzinie 11 rano pochowano zwłoki tragicznie zamordowanej rodziny Statkiewiczów. Na grobie złożono mnóstwo wieńców.

—o-o—

Komuniści żądają zwołania Reichstagu

Berlin, 25 9. PAT. Frakcja komunistyczna Reichstagu wystosowała do prezydjum pismo w którem domaga się natychmiastowego zwołania Reichstagu a w szczególności komisji spraw zagranicznych w celu omówienia sprawy odszkodowań dla byłego domu panującego, sprawy bezrobocia i całokształtu polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Międzynar. wystawa policyjna

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 25. 9 (T) Dziś nastąpiło tutaj otwarcie międzynarodowej wystawy policyjnej. Dłuższe przemówienie o roli izadaniu policji w życiu państwowem wygłosił pruski min. spraw zagr. Severing.

Dochodzenia przeciwko dziennikowi „Der Abend"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 25. 9 (D) Tutejszy dziennik „Der Abend" prowadził od dłuższego czasu ostrą kampanję przeciwko zarządowi Pocztowej Kasy Oszczędności. Dziś zostało wszczęte przeciwko temu dziennikowi dochodzenie sądowe za rozsiewanie fałszywych wieści.

Zbrodnia ośmioletniego dziecka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Insbruck, 25. 9 (D) O wstrząsającej zbrodni 8-letniego dziecka donoszą z miejscowości Schniern w Tyrolu Ośmioletniemu synowi pewnego gospodarza powierzona została opieka nad 2-letnim braciszkiem na czas nieobecności rodziców. Rola opiekuna sprzykrzyła się jednak chłopcu, który w pewnej chwili dobył rewolweru ojca i wystrzelił do braciszka, mierząc w skroń. Kiedy dziecko dawało jeszcze oznaki życia, 8-letni zbrodniarz pchnął je nożem w serce. Mimo to dziecko żyło jeszcze pewien czas i dopiero w drodze do szpitala zmarło.

Zwycięstwo i klęska rządu

Niespodziewane przesilenie gabinetowe

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu uchwalono rządowi budżet na IV. kwartał br. w żądanej przezeń wysokości 484 mil. zł., ażeby w chwilę potem wyrazić wotum nieufności dwom ministrom — pp. Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu. Prasa półoficjalna dopatruje się w tem niekonsekwencji: skoro uchwalono budżet, wyrażono tem samem zaufanie całemu gabinetowi jako takiemu, a więc obalenie dwóch ministrów ma — zdaniem np. „Głosu Prawdy" — znaczenie tylko personalne, a nie zasadnicze.

Jest to stanowisko mylne — tembardziej, jeśli się uważa — jak to właśnie czyni prasa półoficjalna — prowizorjum budżetowe za konieczność państwową. Koło Żydowskie np. nie chciało brać na siebie odpowiedzialności za obalenie budżetu, a tem samem i osoby premjera, wobec czego, nie głosując coprawda za budżetem, nie głosowało też przeciw niemu. Ale z tego bynajmniej nie wynika, aby stronnictwa sejmowe miały rezygnować ze swych najbardziej zasadniczych postulatów w chwili, kiedy uznając konieczność państwową, nie chcą brać na swe barki odpowiedzialności za obalenie głowy rządu, która jest im — sympatyczną. Jest to może sytuacja dziwna, ale niemniej przeto w pewnych warunkach nieuniknione.

Stąd za usunięciem p. Sujkowskiego głosowały kluby: prawica, Piast, N. P. R., Koło Żydowskie, mniejszości słowiańskie i skrajna lewica, — za usunięciem p. Młodzianowskiego oświadczyły się te same stronnictwa prócz Koła Żydowskiego. P. Sujkowski padł 176 głosami przeciw 82, p. Młodzianowski 155 przeciw 82.

P. Bartel poniewczasie przekonał się, iż lekceważenie opinji publicznej może się bardzo przykro zemścić. P. premjer winien był bowiem wiedzieć o tem, że np. Koło Żydowskie, jeśli nawet — w najdalej, może nawet zbyt daleko wobec niego posuniętej lojalności — nie będzie głosowało przeciw budżetowi, to jednak nad sprawą numerus clausus i normy procentowej nie przejdzie do porządku.

Tak tedy mamy pełne przesilenie gabinetowe (bo cały gabinet stanął solidarnie za obalonymi ministrami — wywołane niestanowczą i niezdecydowaną polityką rządu. W interesie państwa leży bezsprzecznie utrzymanie p. Bartla, a pozbycie się z gabinetu niepotrzebnego balastu w rodzaju „masona" i antysemity w jednej osobie — p. Sujkowskiego. Powierzenie misji utworzenia komu innemu lub rozwiązanie Sejmu — ewentalności te są chwilowo mało prawdopodobne.

* * *

Następne posiedzenie Sejmu marszałek wyznaczył na 30 bm. na godz. 1 popoł. Na porządku dziennym tego posiedzenia ewentualne poprawki Senatu do ustawy o prowizorjum oraz trzecie czytanie ustawy o ratyfikowaniu traktatu gwarancyjnego z Rumunją. Równocześnie marszałek zastrzegł, że o ile Senat nie zgłosiłby poprawek do prowizorjum oraz o ile by otrzymał oświadczenie od rządu, że trzecie czytanie ustawy o ratyfikowaniu traktatu z Rumunją może być odłożone na jakiś czas bez szkody dla państwa, to w tym wypadku posiedzenie to odwołałby, a o następnem posiedzeniu posłowie zostaliby zawiadomieni pisemnie.

Okólnik p. Głąbińskiego cofnięty -- poniewczasie

Od dłuższego czasu prowadził z ramienia Koła Żydowskiego sen. Körner konferencje z min. oświaty prof. Sujkowskim. Na konferencjach tych poruszono cały szereg aktualnych i nader ważnych spraw dla kształcącej się młodzieży żydowskiej. Najważniejszą częścią obrad była kwestja „numerus clausus":

Sen. Körner zwrócił m. in. uwagę, że wydany w swoim czasie okólnik min. Głąbińskiego doprowadził do tego, iż na uniwersytetach istnieje faktycznie norma procentowa dla Żydów. Dane statystyczne nie mogą odgrywać tu żadnej roli nie idzie bowiem o to, czy przyjęto większą, czy mniejszą ilość Żydów na uniwersytety, lecz przedewszystkiem o to, by kandydaci — Żydzi traktowani byli narówni z kandydatami chrześcijanami.

Oprócz interwencji sen. Körnera zwróciło się Koło Żydowskie z listem do prem. Bartla, w którym podaje dokładne szczegóły, o stosowaniu normy procentowej, wobec studentów- Żydów na Uniwersytetach. I tak np. we Lwowie przyjęto na wydział medyczny ogółem 120 abiturjentów, w tem 12 Żydów, odrzucono Żydów — 500; Polaków — 6, Ukraińców 54; na weterynarji — przyjętych ogółem — 100 w tem — Żydów — 10, odrzuceni zostali w przeważającej liczbie kandydaci- Żydzi o celujących, bardzo dobrych maturach.

W końcu domaga się Koło Żydowskie cofnięcia okólnika Głąbińskiego, wprowadzającego normę procentową wobec Żydów.

Na skutek tych interwencyj podpisał min. Sujkowski w poniedziałek 20 bm. okólnik, w którym cofnął i unieważnił tajny okólnik Głąbińskiego z 12 lipca 1923 r. Okólnik min. Sujkowskiego zarządza, co następuje:

Przy stosowaniu koniecznych ograniczeń przy przyjmowaniu kandydatów na uczelnie wyższe obowiązuje art. 86 ustawy o szkołach akademickich z dn. 13 lipca 1920 r.

Rozporządzenie z dnia 12 lipca 1923 r. traci moc obowiązującą, jako takie, które zostało wydane tylko na jeden rok 1923—1924.

Niewątpliwie postąpił min. Sujkowski, wedle słów pos. Grünbauma, uczciwiej od p. St. Grabskiego, ale nie ulega wątpliwości, że cofniecie antysemickiego okólnika nastąpiło zapóźno. Wpisy na wydziały, na których najbardziej szerzy się „numerus clausus" jak wydział medyczny zostały już faktycznie ukończone. W dniu 19 września były wywieszone listy z nazwiskami przyjętych na wydział medyczny kandydatami a 20 września cofnął min. Sujkowski okólnik Głąbińskiego.

I jeszcze jedna uwaga. Według okólnika min. Sujkowskiego rozporządzenie min. Głąbińskiego traci moc obowiązującą jako takie, które zostało wydane tylko na jeden rok szkolny 1923—1924. A więc tylko taki motyw znalazł, albo ośmielił się podać p. Sujkowski. O zasadniczej stronie rzeczy — milczy, jak zaklęty. Ani słowa o sprzeczności „procentowej nor-

my" z Konstytucją i zasadą równości obywateli.

Bardzo wymowne milczenie.

Toteż Koło Żydowskie nie cofnęło swej decyzji co do wyrażenia votum nieufności min. Sujkowskiemu.

Wniosek Koła przyjął Sejm na piątkowem posiedzeniu w głosowaniu imiennem większością 176 głosów przeciw 82.

Co się nosi i będzie nosiło w Paryżu?

Paryski list o modzie.

(Od naszej korespondentki)

Paryż, we wrześniu.

Na plaży w Deauville i w Dinaud, mimo spóźnionej pory gwarno i rojno Amerykanki, Angielki, Szwedki, a nawet Francuski (bo i te się tam spotyka, choć rzadziej) korzystają z ciepła i słońca i paradają w lekkich toaletach, których dotychczas nie miały sposobności zniszczyć.

W oczy rzucają się przedewszystkiem suknie i komplety zupełnie białe. Składają się one częściej z sukni i „cape'u", niżli z sukni i płaszcza. Uderza rozmaitość kroju tych „cape'ów", różnej długości i z najrozmaitszych materjałów. Ale opisywałam wam tyle razy już te toalety wszystkie na wiosnę, że dziś omawiać ich nie będę.

Zainteresuje Was może bardziej ostatnia nowość z dziedziny kapeluszy, a mianowicie kapelusze „słomkowe" o dużych rondach, plecione z delikatnej słomki srebrnej, przybrane różami złotemi do lekkich toalet popołudniowych. Kapelusze te wyglądają ślicznie.

To nad morzem, a w Paryżu?

W Paryżu na razie jeszcze tylko na manekinach wielkich firm krawieckich podziwiać można kolekcje jesiennych modeli. Wnioskując z nich sylwetka kobieca, mimo usiłowań niektórych krawców, nie ulegnie wielkiej zmianie. Raczej wydaje mi się prawdopodobniejsze pozostanie przy modzie wiosennej z małemi warjacjami.

Spodniczki będą odrobinę **dłuższe**, nieznacznie, byle tylko podczas siedzenia nie odsłaniały kolan. Linja stanu nieco się podniesie, paski skórkowe i szarfy, z tyłu wiązane, rozpowszechniają się.

Suknie sweatrowe z crepe de chine'y przyozdobione krzyżykowemi wyszyciami będą, zdaje się, bardzo modne.

Z kolekcji wymienić należy przedewszystkiem kolekcje modeli salonu „Jenny". Jej kreacje odznaczają się smakiem, oryginalnością i wprost artystycznemi pomysłami.

Trudno wszystkie te cuda wymieniać, ale chyba najoryginalniejsze są jej komplety i suknie na ulicę. Specjalnie utkwiła mi w pamięci suknia z jedwabnego trykotu, koloru rezedy, przybrana dołem wąziutkiemi falbankami. Pasek z miękkiej złotej skóry dookoła kołnierza dziwnie i oryginalnie ożywiał matową całość.

Suknie wieczorowe bardzo bogate. Jedne haftowane perłami kolorowemi, przypominają stroje bizantyjskie, inne z leciutkiej crepe georgette'y, oszyte piórami strusiemi, zda się pofruną same. Olbrzymie szale z lekkich materjałów, oszyte piórami strusiemi, należą do tych sukien wieczorowych.

Na ulicy inna nowość. Szale aksamitne w kolorze kapeluszy oszyte frendzlą z drobnych guzików, niby cekinami. U Drecolle'a pokaz nowych modeli odbył się z wielką pompą. Był to rodzaj przedstawienia, zarezerwowanego wyłącznie dla przedstawicieli prasy. Szeregi młodych, pięknych kobiet, o chłopięcych sylwetkach, a mimo to pełne wdzięku, defilowały w nowych kostjumach sportowych. Zwłaszcza suknie, przeznaczone do sportów zimowych, budziły powszechny zachwyt. Toalety popołudniowe to symfonje tonów popielatych. Np. zestawienie sukna popielatego z aksamitem i skórą, metalizowaną, koloru stali. Toalety te, oszywane i haftowane piórami, od piór zwykłej perliczki lub kury hudańskiej począwszy, aż do strusich. Często toalety zdobi odrobina kosztownego futra.

Białe lisy grenlandzkie, mimo zawrotnych cen, widzieliśmy w takiej ilości, jakgdyby Drecoll zmonopolizował w swym ręku cały handel temi futrami. W moich oczach najpiękniejsza była toaleta z kosztownej czarnej tkaniny i nałożona na śnieżnej białości atłasową spódnicę.

Maison Philippe et Gaston ściąga tłumy etrangerów. Właściciele salonów mód z całego świata zakupują tu modele. Taka u nich rozmaitość, że zaiste trudno zdecydować się w wyborze.

Toaleta z aksamitu granatowego przepysznie haftowana białym jedwabiem, rywalizuje o lepsze z suknią ze złotej lamy, ozdobiona całą masą olbrzymich róż, które nadają toalecie wygląd rzeźby itd.

Ale bodaj największe powodzenie miały nowe dessous. Są to spodenki, rodzaj krótkich breechesów, ściśle opinające kolano z materjału tego samego co suknia. Zdaje się, że będą one tego roku kompletowały wszystkie suknie od aksamitnych do crepe-de-chinowych.

O. P.



Jaś i Halka.

5. Ordynans nie głupi...

„Hej, ordynans! rozkaz:
Raz, dwa, trzy i cztery —
Wyświecisz mi buty,
Że niczem lakiery".
„Ha, rozkaz rozkazem.
Panie kapitanie:
Pastą Erdal*) świetnie
Spełnię to zadanie".

*) „ERDAL" z czerwoną żabą — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.

ZE ŚWIATA.

Król odpłaca się brodą za włosy królowej

Królowa rumuńska zdobyła się wreszcie na odwagę i rezygnując ze swoich długich włosów, zrobiła ze siebie "pazia". Uczyniła to w głębokiej tajemnicy przed mężem, królem Ferdynandem który był do głębi serca oburzony tą nagłą zmianą swej czcigodnej lepszej połowy, ba zagroził nawet, że odpowie na to ogoleniem sobie brody, co byłoby naruszeniem starej rumuńskiej tradycji, nakazującej królom rumuńskim szacunek dla swych bród. Ale królowa rumuńska nie poprzestała na tej wielkiej rewolucji dokonanej na swej głowie, lecz zamierza nawet wyjechać do Ameryki i tam wygłosić cały szereg odczytów o kwestji kobiecej. Sensacja stała się tak bardzo głośną, że rumuński ministerstwo spraw zagranicznych uważa za stosowne wystąpić z zaprzeczeniem zamiaru wyjazdu królowej do Ameryki. W każdym razie ta królowa rumuńska jest bardzo odważną niewiastą, skoro po pięćdziesiątce, którą uroczyście niedawno obchodziła zdobyła się na ten śmiały i bohaterski gest!

Samobójstwo znanego uczonego

Znany wiedeński biolog Paweł Kammerer, jeden z najznakomitszych uczonych młodej generacji, popełnił samobójstwo. Kammerer przed kilku miesiącami objął katedrę biologji na uniwersytecie moskiewskim ponieważ nie miał widoków otrzymania katedry we Wiedniu. Wkrótce rozczarował się do stosunków rosyjskich i przed kilku dniami przybył z Moskwy z powrotem do Wiednia. Przyczyną samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

Ze sportu

„POGOŃ (LWÓW)—CRACOVIA".

Decydujące dla Cracovii spotkanie z Pogonią o mistrzostwo Polski nastąpi dziś w niedzielę o godz. 3·30 pop. na boisku Cracovii.

Obie drużyny wystąpią w swych pierwszych składach, a to:

LKS. Pogoń: Lachowicz, Olearczyk, Giebartowski Hanke, Fichtel, Deutschmann, Urich Batsch, Kuchar, Garbień, Szabakiewicz.

Cracovia: Mieczysławski, Gintel, Zastawniak I, Strycharz, Chruściński, Zastawniak II, Kubiński Nawrot, Kałuża, Wójcik, Sperling.

ZAWODY O MISTRZOSTWO REZERW KLASY A.

Dziś, 26 bm. ogodzinie 10·30 rano odbędą się na boisku Ż. K. S. Makkabi (przy ul. Koletek) zawody między drużynami Cracovia rez.—Wisła rez.

ENWER PASZA ŻYJE? W Damaszku od dłuższego czasu krążą pogłoski, że Enwer pasza, o którego śmierci przed kilku laty doniesiono żyje w Persji i ma zamiar wkrótce znowu wypłynąć na arenę życia politycznego.

Z teatru im. J. Słowackiego

„GRUBE RYBY".

Komedja w 3-ch aktach M. Bałuckiego.

Uczucie smutku i jesiennej melancholji wieje ku nam z postaci Bałuckiego. Żył przed dwudziestu kilku laty pisarz, który słusznie rościł sobie pretensje do tytułu polskiego Sardou a teraz jest zupełnie zapomniany i obcy współczesnemu pokoleniu. Dziś o wiele dalszą wydaje nam się druga połowa XIX. stulecia niż czasy znacznie odleglejsze. Jest to bezlitosne prawo rytmu ukrytego w czasie, mocą którego odczuwamy o wiele silniej „tyranję" rodziców, gdy jesteśmy bardzo młodzi. Gdy przybywają nam lata, a z niemi zanika zadzierzystość bojowego temperamentu, spokojniej układa się nasz stosunek do rodziców.

Bezsprzeczną więc rację miał p. dyr. Nowakowski, gdy w swoim pięknym i interesującym wykładzie, wygłoszonym w czwartek w „Kollegium Wykładów naukowych" scharakteryzował Bałuckiego jako pisarza zupełnie już dla nas obojętnego. Chyba tylko historyka literatury albo też badacza kultury interesować mogły jeszcze jego dzieła, które mają temsamem wartość jakiegoś dokumentu historycznego. Jeśli ktoś zechce się dowiedzieć jak wyglądała „Głodomerja" w drugiej połowie XIX stulecia, temu wystarczy sięgnąć po powieści i dramaty Bałuckiego, a przesunie się przed jego oczyma galerja typów odmalowanych nieraz z fotograficzną wiernością. A jednak dramaty Bałuckiego, zdaniem p. dra Nowakowskiego, posiadają walory teatralne, nabierają rumieńców życia w świetle teatralnych kinkietów.

Przekonaliśmy się o tem na „Grubych rybach" Bałuckiego, odegranych przez nasz teatr w 25-lecie tragicznej śmierci Michała Bałuckiego. Z dobrym, pobłażliwym łagodnym uśmiechem śledziło się tę wątłą intrygę, tę spokojnie posuwającą się akcję z owych dawnych zapomnianych już lat naszej młodości. Miało się wrażenie, jakoby się spotkało nagle jakiegoś przyjaciela z lat młodych. Obecnie ten przyjaciel z lat młodych jest sobie grubym, nalanym jegomościem, a jednak siedzi się z nim przy stoliku kawiarnianym i przypomina stare, wyblakłe już zupełnie wydarzenia. Biada jednak temu przyjacielowi, jeśli uwiedziony tą serdecznością rozmowy zapuka do nas powtórnie, wówczas ulatnia się sentyment a zostają tylko nudy. Być może że i teraz są jeszcze gdzieś tu i ówdzie takie "grube ryby", ale mam wrażenie, że są pełne goryczy zioną nienawiścią ku obecnej Polsce, z którą pod żadnym warunkiem pogodzić się nie mogą. Unikamy ich też starannie, i traktujemy je jako ciekawe wykopaliska.

Zagrano „Grube ryby" z prawdziwą i rzetelną miłością. Przedewszystkiem starzy wykonawcy z dawnych jeszcze lat a mianowicie p. Kosmowska, pp. Szymborski i Wysocki przypomnieli nam świetną ongis tradycję teatru krakowskiego.

Ich kreacje to jakby postacie, które wyszły ze starego splowiałego gobelinu. Parę starych kawalerów Wistowskiego i Pagatusia zagrali pp. Chodecki i Komornicki wywołując głośny śmiech na widowni. W p. Komornickim zyskaliśmy aktora o silnej werwie komicznej, który oby nam potrafił zastąpić p. Znicza tak lekkomyślnie przez obecną dyrekcję z Krakowa wygnanego. Młode panny- podlotki zagrały z wdziękiem pp. Kostecka i Barwińska. Ta ostatnia jest rzeczywiście milem bardzo dzieckiem, ale radziłbym trochę więcej temperamentu, który doprawdy nie objawia się fikaniem nóżkami, lecz przenika (powinien przynajmniej) całą istotę. Należy jeszcze wspomnieć o kreacji p. Kułakowskiego który sztukę z całym pietyzmem wyreżyserował.

Wystawienie jednakowoż „Grubych ryb" uważam za mylne pociągnięcie p. Nowakowskiego. Czyż nie można było z tym „jubileuszem" jeszcze zaczekać, a publiczność zniechęconą do teatru pociągnąć rzeczami więcej aktualnemi i głębiej ją obchodzącemi? Za taką np. uważam sztukę Raynala „Grób nieznanego żołnierza". Jest to pierwsza naprawdę interesująca premjera w tym roku.

M. K.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Przed zwrotem w polityce angielskiej w Palestynie

Nowy Jork, (ŻAT) Mr Louis Lipsky, przewodniczący organizacji sjonistycznej w Ameryce i członek egzekutywy sjonistycznej, który niedawno bawił w Londynie oświadczył po swoim powrocie do Nowego Jorku, że już w najbliższej przyszłości oczekiwać należy zmiany polityki angielskiej w sprawie odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Rząd angielski przekonał się, że w myśl mandatu i okoliczności, jakie się wytworzyły, jest jego obowiązkiem udzielenie dziełu odbudowy żydowskiej w Palestynie wszelkich możliwych ułatwień i poparcia. „Obyśmy jaknajrychlej, dodał p. Mr. Louis Lipsky, ujrzeli tę nadzieję, urzeczywistnioną w konkretnych czynach“.

Sir Herbert Samuel o odbudowie Palestyny

Były wysoki komisarz Palesyny, sir Herbert Samuel, wygłosił niedawno w Monachium odczyt o Palestynie. W odpowiedzi na szereg pytań, zadanych Herbertowi Samuelowi przez zebranych, oświadczył mówca, że odbudowa Palestyny jest wyłącznie kwestją funduszów i zależy od wysokości zebranych środków. Żydzi żyjący obecnie w Palestynie potrafią może ugruntować swój byt bez pomocy zewnętrznych środków. Dla osiedlenia jednakowoż emigrantów, konieczne są znaczne środki. Zdaniem Herberta Samuela — obecnie panujący w Palestynie kryzys zakończy się w przeciągu krótkiego czasu. Na ostatnie pytanie, czy wierzy w udanie się odbudowy Palestyny, odpowiedział H. Samuel dosłownie: „Kiedy przybyłem do Palestyny, byłem pełen nadziei, kiedy wyjechałem z Palestyny, byłem przekonany o udaniu się odbudowy Palestyny“.

W podobnym duchu wypowiedział się sir Alfred Mond podczas bankietu w Montreal. — Palestyna wykazuje doskonałe warunki rozwoju. Na skutek pracy żydowskiej — oświadczył Mond — kraj ten stanie się drugą Kanadą.

WIELKA BIBLJOTEKA FILANTROPA NOWOJORSKIEGO OSKARA STRAUSSA, zapisana na rzecz bibljoteki narodowej w Palestynie, nadeszła już do Jerozolimy. Zawiera ona kilka tysięcy tomów z dziedziny prawa międzynarodowego i historji.

NACJONALISTA ARABSKI — MIANOWANY URZĘDNIKIEM RZĄDU PALESTYNSKIEGO. Z Jerozolimy donoszą: Były sekretarz palestyńsko-arabskiej egzekutywy, Sakakini, został zamianowany referentem departamentu wychowania przy rządzie palestyńskim.

W PARYŻU odbyło się posiedzenie dyrektorjum Keren Hajessod. Posiedzenie zajęło się sprawą przeniesienia biur Keren Hajessod do Palestyny. Kierownictwo obejmują jak wiadomo, pp. dr Artur Hantke i Leib Jaffe.

WŁADZE FRANCUSKIE W SYRJI zażądały od władz palestyńskich wydania przywódców powstania syryjskiego, znajdujących się na terenie palestyńskim.

STULETNI JUBILEUSZ URODZIN ARCYKSIĘCIA FRYDERYKA BADENSKIEGO. W tych dniach przypada 100-letni jubileusz urodzin zmarłego w roku 1907 arcyksięcia Fryderyka badeńskiego. Fryderyk badeński był jednym z pierwszych monarchów, który odnosił się ze zrozumieniem i zainteresowaniem do początków ruchu sjonistycznego i popierał w dużej mierze plany Teodora Herzla. Herzl kilkakrotnie konferował z Fryderykiem badeńskim. Za jego pośrednictwem zdołał uzyskać audjencję u Wilhelma II w Jerozolimie w roku 1898. Teodor Herzl poświęca w swych pamiętnikach wiele serdecznych słów arcyksięciu Fryderykowi.

TEL AWIW MA BYC GŁÓWNYM WĘZŁEM KOLEJOWYM W PALESTYNIĘ. Rząd angielski postanowił zbudować główny węzeł kolejowy w Tel-Awiwie a nie w Ludd. Ma to być pewną rekompensatą dla Jaffy i Tel-Awiwu za to, że główny port Palestyny zostanie wybudowany w Hajfie, a nie w Jaffie.

CHARAKTERYSTYCZNY WYROK. Pewien jerozolimski właściciel realności zaskarżył swego lokatora o naruszenie spoczynku sobotniego. Sąd wydał wyrok, na mocy którego lokator ma opuścić mieszkanie. Jest to pierwszy wyrok w sądzie jerozolimskim w sprawie naruszenia spoczynku sobotniego.

TROSKI ATLETÓW ŻYDOWSKICH. Budapesztańskie związki sportowe zwróciły się do żydowskiej gminy wyznaniowej z prośbą o zwolnienie od postu w Sądny Dzień czterech atletów żydowskich, którzy w niedzielę po „Jom Kipur“ mieli brać udział w międzymiastowej walce atletów „Budapeszt—Berlin“. Rabinat załatwił tę prośbę odmownie, dodając przytem, że przy obecnym wieloletnim treningu atletów jednodniowy post nie może wpłynąć ujemnie na ich sprawność sportową. Zwolnienie od postu może być udzielone jedynie osobom chorym.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jaki program gospodarczy ma rząd?

Lekceważenie pożyczki zagranicznej — zasadniczym błędem

(sn) Pomimo wielu deklaracyj i komunikatów rządowych niewiadomo dotychczas dokładnie, jak rząd zapatruje się na sprawę kursu złotego, pożyczki zagranicznej itd. Z tego względu zasługują na uwagę wywody prof. Krzyżanowskiego, który jako współpracownik misji Kemmerera miał sposobność poznać intencje rządu. Pisze on na ten temat::

„Wedle moich informacyj rząd spodziewa się

utrzymać obecny kurs złotego.

Ma nadzieję związać koniec z końcem w gospodarce skarbowej bez dalszej emisji bilonu, Sądzi, że o ile ten warunek spełni i o ile dzięki odpowiedniej reglementacji przywozu i wywozu bilans handlowy pozostanie nadal czynnym że wówczas obawy są płonne. Pożyczka zagraniczna dla wzmocnienia rezerw walutowych Banku Polskiego jest oczywiście pożądana, ale trzeba wysiłek swój skupić

przedewszystkiem w kierunku uniknięcia emisji bilonu, oraz zapobieżenia pogorszeniu się bilansu handlowego.

Te dwa czynniki są od nas samych zależne w przeciwieństwie do pożyczki zagranicznej, której uzyskanie uwarunkowane jest porozumieniem się z wierzycielami. Właśnie dlatego

nie należy kłaść na ten punkt zbyt wielkiego nacisku.

Są zresztą widoki sprzedaży bankowi Dilion Read et Co. pozostałych obligacyj zeszłorocznej pożyczki w kwocie 15 miljonów dolarów, z czego wpłynie w gotówce

około 12 miljonów dolarów,

a to wystarczy do stabilizacji złotego na obecnym poziomie także i w miesiącach mniej pomyślnej konjunktury“.

Jeśli informacje prof. Krzyżanowskiego oddają istotnie pogląd rządu na program sanacji, to program ten musimy uznać

stanowczo za niewystarczający.

Od dawna już ostrzegamy, że aktywność bilansu handlowego jest nie tyle wynikiem reglamentacji przywozu, ile raczej następstwem pomyślnej konjunktury dla eksportu węgla, zeszłorocznego urodzaju i spadku złotego, który utrudnił przywóz.

Wszystkie te przyczyny muszą odpaść, gdyż strajk angielski raz się przecież skończy, zaś żniwa tegoroczne nie dały nadwyżek eksportowych lub dały tylko małe nadwyżki, a stabilizacja złotego i powolny ale stały wzrost cen krajowych coraz bardziej zachęca przywóz z zagranicy. Ponadto musi wzróść przywóz surowców i maszyn, jak tylko ruch w przemyśle nieco się ożywi.

Uwzględniając te perspektywy, musimy uznać stanowisko rządu co do bilansu handlowego, jako zbyt optymistyczne i nie liczące się z grożącemi niebezpieczeństwami.

Nie uważamy również za wystarczające powstrzymanie się od dalszej emisji bilonu. Pomijając już wątpliwości, czy będzie to możliwem wobec ciągłego wzrostu wydatków państwowych i wobec bliskiej konieczności podwyższenia płac urzędniczych, musimy przypomnieć, że zdaniem wybitnych ekonomistów zagranicznych (prof. Dr. Kerschagl w Wiedniu)

warunkiem trwałej stabilizacji złotego jest wycofanie z obiegu biletów zdawkowych:

Uznawał tę konieczność również poprzedni minister skarbu Zdziechowski, który w swem expose zapowiedział nawet stopniowe wycofywanie biletów zdawkowych. Rząd obecny niestety takiego zamiaru już niema, a tem samem 420 miljonów bilonu i biletów zdawkowych wisieć będzie, jak

miecz Damoklesa nad stabilizacją złotego.

Zwrócić należy w końcu uwagę, że wprawdzie budżet miesięczny, jest obecnie zrównoważony, ale skarb Państwa pozbawiony jest zupełnie rezerw kasowych, a nawet na

długi krótkoterminowe na 200 milj. zł.

W tym stanie rzeczy odsuwanie na dalszy plan pożyczki zagranicznej i pocieszanie się nadzieją na 12 miljonów dolarów od Dillona jest

zasadniczym błędem,

który może fatalnie się odbić na stabilizacji złotego. Nie zapominajmy, że obecnie możliwość uzyskania pożyczki za granicą jest z pewnością większa, niż w razie zachwiania się bilansu handlowego i waluty polskiej. Niestety chwilowe polepszenie się sytuacji uśpiło widocznie czujność rządu i obawiamy się, że nie wykorzysta on dobrej konjunktury pożyczkowej z równą energją, jak umiał wykorzystać dobrą konjunkturę eksportową.

Z tego samego powodu, zdaje się, nie skorzystała dotychczas Rada Banku Polskiego z prawa podwyższenia kapitału zakładowego, przyznanego jej przez niedawną zmianę statutu. A przecież

wciągnięcie do Banku Polskiego kapitałów zagranicznych

przyszłoby niezawodnie z większą łatwością do skutku, niż bezpośrednia pożyczka dla państwa polskiego!!

Przywilej czy prawo?

W sprawie ulg w spoczynku niedzielnym.

(sn) Rozporządzenie Min. Pracy i Opieki Społecznej ma uregulować wkrótce na nowo sprawę czasu pracy w handlu. Przy tej sposobności mają ulec zmianie przepisy o spoczynku niedzielnym, a mianowicie przewidziane jest zezwolenie na trzygodzinne otwarcie sklepów spożywczych w niedzielę.

Drobna ta ulga dla handlu żydowskiego spędza jednak już sen z oczu zawziętych obrońców bezwzględnego spoczynku niedzielnego. Protestując przeciw zmianie, używają oni takich „argumentów“:

„Cui bono? Przedewszystkiem nowoczesne prądy demokratyczne układają życie nietylko według utylitarnych kierunków codziennej wygody ale opierają je o kardynalne zasady kultury, a jedną z najważniejszych (?) takich zasad jest kompletny spoczynek niedzielny i świąteczny.

Następnie z zezwolenia tego korzystać będzie pewien tylko odłam kupiectwa, stwarzając w ten sposób wielką konkurencję dla pozostałej części kupiectwa. Tego rodzaju licencje o charakterze politycznym są niedopuszczalne. W krajach zachodniej Europy trzygodzinny handel rano w niedziele i święta wprowadzony jest rzeczywiście ku wygodzie całej ludności, ale nie jest żadną koncesją polityczną dla jakiejkolwiek narodowości, czy wyznania. Kraj, który stworzył najlepsze formy organizacyjne życia gospodarczego — Anglja — świętuje jednak całkowicie niedziele i inne dni świąteczne“.

Autorem tych refleksyj jest niejaki p. Chrzczonowski, a zamieścił je w ostatnim numerze swoim „Tygodnik Handlowy“, organ Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie.

Uwagi powyższe odsłaniają jaskrawo obłudę tych, którzy zwalczają zezwolenie na handel w niedziele pod pozorem, że zezwolenie takie narusza „jedną z najważniejszych zasad kultury“ (biedna ta kultura, jeśli niema ona ważniejszych zasad!!). Wszak z przytoczonego ustępu wynika jasno, że autor pogodziłby się łatwo z naruszeniem tej „najważniejszej zasady“ — tak jak się to dzieje zagranicą — byleby tylko z koncesji tej nie korzystali kupcy żydowscy..

Zamiast uznać, że zakaz handlu w niedzielę jest ograniczeniem podyktowanem wyłącznie względami politycznymi, stawia p. Chrzczonowski sprawę na głowie, twierdząc, że zniesienie tego zakazu i przywrócenie stanu, istniejącego w całym świecie kulturalnym, byłoby — koncesją polityczną!!

Takie opaczne rozumowanie jest niestety w Polsce bardzo częste. Wszak i zwolennicy numerus clausus dla Żydów twierdzą, że zniesienie tego ohydnego zabytku caryzmu byłoby — koncesją, czy też przywilejem dla Żydów.

Smutnie to o umysłowości politycznej u nas świadczy, jeśli udzielenie należnych praw uważa się za — przywilej.

„Robotnik“ o Kemmererze

Opinja prof. Kemmerera, na którą całe społeczeństwo, zdające sobie sprawę z powagi naszej sytuacji, czeka z niecierpliwością, nie znajdzie z pewnością łaski w oczach naszej biurokracji. Rzecz ciekawa, że także socjaliści wyrażają się o misji Kemmerera bardzo sceptycznie, a dowodzi tego sąd „Robotnika“ o krótkim komunikacie, wydanym przez rzeczoznawcę amerykańskiego. Główny organ PPS. pokpiwa sobie że

„amerykański ekonomista znajduje podobieństwo pomiędzy Polską a... Kolumbją, najbogatszym — zdaniem jego — krajem na świecie“

Z ironją cytuje też „Robotnik“ zdanie Kemmerera, że

„Polsce dużo szkodzi nadmiar optymizmu: nie nauczywszy się jeszcze dobrze chodzić, chcemy już fruwać“.

Optymizm u PPS-u jest widocznie niespożyty, a zato chęć uświadomienia sobie błędów minimalna, jeśli „Robotnik“ krytykuje sąd Kemmerera, że

„szkodliwy jest etatyzm, — w Polsce istnieje dużo przedsiębiorstw państwowych i monopoli“.

Po takiej „krytyce“ Kemmerera daje wkońcu „Robotnik“ upust swej złości na niego, pisząc:

„Organ „sanacji“ (Głos Prawdy) obruszył się na nas za to, żeśmy nazwali Kemmerera kapitalistycznym doradcą. Powyższe „rady“ nietylko potwierdzają naszą opinję, lecz jaskrawo uwypuklają do jakiego stopnia p. Kemmerer jest przesiąknięty ideologją kapitalistyczną. Tego rodzaju kolumbijskich doradców mamy w Polsce setki i tysiące i zdumiewać się tylko należy, że Rząd szasta pieniędzmi na zupełnie zbyteczne misje“.

Szkoda, że krytykując te kapitalistyczne rady, nie dał dotychczas „Robotnik“ ani PPS. „socjalistycznej“ rady na naszą nędzę gospodarczą. Jedynym oryginalnym pomysłem z tej strony był jak dotąd tylko... projekt nowej inflacji! O

W sprawie odstępywania koncesyj szynkarskich

Wobec częstych wypadków sprzedaży koncesjonowanych gospód i restauracji, władze skarbowe wyjaśniają, że w zasadzie tranzakcje takie uważać należy za nielegalne. Ustawa przemysłowa dopuszcza jedynie sprzedaż urządzenia kuchennego i restauracyjnego, gdyż sama koncesja szynkarska jako uprawnienie przemysłowe przywiązana jest do osoby, która koncesję otrzymała. Jednak paragr. 19 ustawy przemysłowej przewiduje ustanawianie zastępcy przemysłowego lub dzierżawcy przedsiębiorstwa jedynie z bardzo ważnych powodów i wówczas władze przemysłowe wydają odpowiednie zezwolenia na wykonywanie przemysłu tego przez określonego

wsiępcę lub dzierżawcę. W innych wypadkach tranzakcje takie są karalne i pociągają za sobą pozbawienie koncesjonarjusza posiadanej koncesji.

—o§o—

Z RYNKU ZBOŻOWEGO W WARSZAWIE. W dniu 23 bm. przy minimalnych obrotach utrzymała się cena żyta w wysokości 36 zł. za kwintal franco Warszawa. Eksport żyta odbywa się też w minimalnych ilościach. Eksportują tylko na Gdańsk, przyczem Gdańsk płaci wyżej notowań giełdowych. Wczoraj uzyskiwano za żyto eksportowe 4 dol. 35 ct. za kwintal, podczas gdy giełda gdańska notowała 4.20 do 4.25 dol.

OPŁATA STEMPLOWA OD AKCJI PRZEDSIĘBIORSTW ZAGRANICZNYCH. W ministerstwie Skarbu opracowano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego akcje (świadectwa tymczasowe) zagraniczne, wypuszczone skutkiem zmiany monetarnej zamiast dawnych akcji, od których już raz — z powodu wprowadzenia ich do Polski — pobrano opłatę stemplową mogą być od tej opłaty całkowicie lub częściowo zwolnione, o ile odnośne państwo obce przyzna analogiczne zwolnienie akcjom polskim polskim, przemianowanym na walutę złotową.

MŁYNY SĄ ZAKŁADAMI PRZEMYSŁOWYMI O RUCHU CIĄGŁYM. Po dłuższych staraniach izb przem.- handl., popartych przez inne org. gosp. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uznało, że młyny należy wciągnąć do spisu zakładów przemysłowych o ruchu ciągłym i wydało odpowiednie w tym kierunku zarządzenie. Zmiana ta ma to praktyczne znaczenie, że młyny będą mogły pracować na trzy zmiany bez uprzedniego zezwolenia odpowiednich władz.

W SPRAWIE DEKLAROWANIA WARTOŚCI PRZESYŁEK TEKSTYLNYCH. Wobec zdarzających się często strat, wynikających z samego transportu wyrobów tekstylnych i braku odpowiednich norm prawnych w tym względzie, w izbach handlowych i przemysłowych zastanawiano się nad słusznością panujących w tej dziedzinie zwyczajów handlowych. Jak się okazuje, solidniejsze przedsiębiorstwa podają wartość przesyłek, gdyż w ten sposób chronią kupującego od ewentualnych strat w czasie transportu nawet przy braku specjalnej klauzuli. Zwyczaj ten należy uważać za jedynie słuszny, albowiem w braku odmiennej umowy za przesyłkę od chwili nadania jej do odbioru odpowiada całkowicie adresat.

RESZTA USTALONEGO KONTYNGENTU POMARAŃCZ I MANDARYNEK. Dowadujemy się z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że w połowie października br. rozdzielona zostanie między importerów naszych reszta kontyngentu pomarańcz i mandarynek, ustalona na rok bieżący. Już obecnie izby handlowe i przemysłowe, które powołane są do pośredniczenia i opinjowania ofert przyjmują podania w tej sprawie, do których mogą być załączane odpowiadające zapotrzebowaniu faktury, lub tzw. proforma- faktury. Termin wnoszenia podań do izb upływa z dniem 8 października br. Należy zaznaczyć, że pomarańcze i mandarynki sprowadzać można tylko od tych firm włoskich które umieszczone zostały na liście uprawnionych do tego eksporterów.

Wiadomości z kraju

Przed wyborami do Kasy Chorych w Rzeszowie

(Kor. wł). Rzeszów, 24 września.

W tutejszej powiatowej Kasie Chorych rządzi od szeregu lat komisarz rządowy, którego przez długie lata tutejsza ludność mieć będzie w żywej pamięci. Tak ubezpieczający pracodawcy, jak i ubezpieczeni pracownicy odnoszą się do rządów komisarskich p. Franciszka Czarnika (obecnie znowu kandydującego do Rady kasy chorych) z największą niechęcią z powodu jego szkodliwej dla Kasy Chorych gospodarki. Bez żadnej zgoła faktycznej i prawnej zasady, ot tak jednem pociągnięciem pióra wymierzano kolosalne podatki, które obracano w głównej mierze na wydatki administracyjne, pochłaniające olbrzymie sumy. Kosztowny i niedołężny aparat administracyjny Kasy (w skład którego nie wchodzi żaden Żyd) dążył przez cały czas jedynie do tego, by jak najwięcej świadczeń wyciągnąć z kieszeni zubożałych mas ludności. Z drugiej znowu strony traktowano robotników nie po ludzku. Stale dochodzą nas żale i skargi na ordynujących w kasie chorych lekarzy, (w kasie chorych ordynuje jeden lekarz-Żyd), którzy czynią różnice między swymi prywatnymi pacjentami, a pacjentami w kasie ubezpieczonymi.

My Żydzi w szczególności byliśmy przedmiotem w Kasie Chorych, a nie podmiotem. Znano nas tylko wtedy, gdy trzeba było ściągnąć podatki. Żadnych praw i uprawnień w kasie nie mieliśmy. Do tego dąży obecnie nadal lista antysemitów, którzy bez ogródek oświadczają, że nie chcą dopuścić Żydów do Rady. Chcą dalej żydowskich obywateli gnębić i niszczyć. Od Żydów samych zależy obecnie skład przyszłej Rady Kasy. Narazie widzimy u szerokich mas żydowskich apatję. Żydzi, mając miecz nad gardłem krzyczą o pomoc; obecnie mając sposobność poprawienia stosunków w kasie obojętnie się zachowują. W niedzielę 26 września br. (w dniu dzisiejszym) rozstrzygnąć się ma los przyszłej Rady Kasy Chorych. Od Was Żydzi zależy czy ma być kontynuowana dotychczasowa polityka antysemicka wobec Żydów czy ma nastąpić zmiana na lepsze. W Waszej mocy leży rozstrzygnięcie losu tej tak ważnej placówki. Głosujcie jak jeden mąż na zjednoczoną listę Nr. 2.

Rad.

—o§o—

Ilu Żydów zostało przyjętych na Politechnikę lwowską

Na wydziale mechanicznym przyjęto osób 107, Żydów 9.

Na Wydziale architektury przyjęto osób 26, Żydów 5.

Na Wydziale komunikacyjnym przyjęto osób 98, Żydów 17.

Na Wydziale rolno- leśnym przyjęto osób 34, Żydów 1.

Na Wydziale chemicznym przyjęto osób 70, Żydów 8. (z laboratorjum).

Na Wydziale chemicznym przyjęto osób 30, Żydów 3 (bez laboratorjum).

Pos. Schipper zbiera dowody

W czasie czwartkowego posiedzenia Sejmu, zawołał pos. Schipper w czasie debaty nad działalnością min. Sujkowskiego:

— We Lwowie mówi się, że przyjęcie Żyda na medycynę, kosztuje 300 dolarów.

Odezwanie się pos. Schippera wywołało wielkie oburzenie na ławach większości, wobec czego onegdaj w nocy pos. Schipper wyjechał do Lwowa celem zebrania na miejscu materjału dowodowego na potwierdzenie prawdziwości zarzutu, że na wydziale medycznym Uniwersytetu Lwowskiego zdarzały się wypadki korupcji na tle stosowanej tam „normy procentowej“ dla kandydatów Żydów.

—o§o—

— SENATOR Dr. RINGEL po kilkutygodniowej nieobecności wrócił z zagranicy, gdzie jako członek komisji pożyczkowej dla Palestyny brał udział w obradach tejże komisji i Komitetu Akcyjnego oraz uczestniczył we wspólnych posiedzeniach Comite des Delegations Juives wraz z reprezentantami American Jewish Congress.

POS. GŁĄBIŃSKI IDZIE W ODSTAWKĘ. Z Warszawy donoszą, że prezes klubu Zw. Lud. Nar. pos. Głąbiński który niedawno zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego sejm. Komisji Budżetowej i Konstytucyjnej, ma zamiar złożyć również prezesurę swego klubu i — wycofać się z życia politycznego.

LOSY GENERAŁÓW. Gen. Rozwadowski ma być wkrótce podobnie jak gen. Malczewski, wypuszczony na wolność. W sprawie gen. Zagórskiego sędzia śledczy bada jeszcze świadków, których jest znaczna liczba.

ORYGINALNY SYSTEM OSZCZĘDNOŚCIOWY. „Robotnik“ donosi: W Prezydjum Rady Ministrów zwolniono dotychczas czterech urzędników, którzy pobierali pensje od 400 do 500 zł. miesięcznie, przyjęto natomiast 8 nowych, których pobory wynoszą po 800 zł. miesięcznie.

POJEDYNEK P. MINISTRA.. W tych dniach odbył się w Warszawie pojedynek między ministrem Robót Publ. p. Broniszewskim a profesorem C. Powodem pojedynku było zachowanie się ministra wobec małżonki profesora. Wynik pojedynku — bezkrwawy.

BACHRACH BRONI SIĘ. „Nasz Przegląd“ ogłasza list urzędnika warszawskiego Urzędu Śledczego Bachracha, w którym tenże usiłuje zaprzeczyć zarzutom, stawianym mu przez p. Wojnicza na łamach „Głosu Prawdy“.

ECHA STRASZNEJ TRAGEDJI RODZINNEJ. Zagadkowe zabójstwo i samobójstwo w rodzinie b. dyrektora departamentu Min. skarbu i b. dyrektora banku Statkiewicza, który w nocy z wtorku na środę ubiegłego tygodnia zabił żonę i dwóch synów, a następnie sam popełnił samobójstwo przez powieszenie, ciągle jeszcze nie jest wyjaśnione i stanowi temat rozmów w stolicy. Pewne światło na motywy zbrodniczego czynu rzuca odnaleziony pamiętnik Statkiewicza, z którego okazuje się, że nieszczęśliwy zabójca i samobójca dręczył się „beznadziejnem poszukiwaniem sensu życia“ i wiele zajmował się filozofją Schopenhauera i Nietzschego.

SAMOBÓJSTWO MŁODEJ DZIEWCZYNY. Drugi dzień świąt Sukkoth stał w dzielnicy żydowskiej w Warszawie pod wstrząsającem wrażeniem samobójstwa, które popełniła 21-letnia Sala Rosenstrumpf zamieszkała przy ul. Nowolipki 7, wyskakując z okna 4-go piętra na podwórze. Przyczyną samobójstwa była rozpacz z powodu śmierci ojca i brata.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Uniewinnienie bluźniercy

Przebieg rozprawy przeciw pismakowi, który Boga żydowskiego nazwał „ciurą piekielnym“

Kraków, 26 września.

(M) Zapowiedziany przez nas proces o zbrodnię obrazy religji żydowskiej przeciw Janowi Kozickiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu „Hasła Narodowego“ odbył się wczoraj przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym. W

SKŁAD ŁAWY PRZYSIĘGŁYCH

wylosowani zostali Dr Hugo Groyecki dyrektor Powsz. Banku Kredytowego dr. Władysław Koss, urzędnik Ziemskiego Banku Kredytowego, Jan Lisiński, właściciel realności, Jan Nowak, urzędnik Miejskiej Kasy Oszczędności, Błażej Płachno właściciel realności, Eugenjusz Skarbiński urzędnik Tow. ubezpieczeń, Adam Skotnicki urzędnik Polskiego Banku Przemysłowego, Wojciech Stankiewicz, właściciel realności, Karol Sulikowski, kupiec, Artur Sznapik wicedyrektor Banku Powszechnego, Jan Tomaszewski, właściciel realności i Józef Zbroja, rolnik.

W skład trybunału wchodzili: przewodniczący sso. Kraus, oraz wotanci: sso. Horski i sso. Pelczar prokuraturę państwa zastępował prok. dr Hubl, bronili okarżonego adw. dr. Rozmarynowicz i dr Antoniewicz (były sędzia powiatowy w Liszkach)

Na wstępie rozprawy protokolant odczytał następujący

AKT OSKARŻENIA:

Prokuratura przy sądzie okręgowym w Krakowie oskarża:

JANA KOZICKIEGO

lat 48, rodem z Tyśmienicy, rel. rz.-kat., wolnego, dziennikarza syna Pantaleona i Albiny zamieszkałego w Krakowie, o to, że jako odpowiedzialny redaktor czasopisma drukowego „Hasło Narodowe“, umieściwszy świadomie w Nr. 25. tegoż czasopisma z daty 27 czerwca 1926, artykuł z napisem „Dwa pytania“, drukiem bluźnił Bogu, czczonemu przez prawnie uznaną religję żydowską oraz religji tej w rozpowszechnianem piśmie publicznie okazał pogardę.

Czyn ten jest zbrodnią obrazy religji z § 122. a, b. u. k., i ulega karze z § 123 u. k,

Prokuratura wnosi, aby zarządzono przeciwko obwinionemu rozprawę główną przed Sądem okręgowym karnym w Krakowie, jako Trybunałem Sądu przysięgłych, a w jej toku odczytano inkryminowany artykuł oraz świadectwa urzędowe obwinionego.

POWODY:

Obwiniony Jan Kozicki, jako odpowiedzialny redaktor czasopisma drukowego „Hasło Narodowe“ umieścił w 25. numerze tego czasopisma z daty Kraków, 27. czerwca 1926, artykuł z napisem „Dwa pytania“.

W artykule tym w ustępie zaczynającym się od słów „Żydzi nie wierzą“ do słów „Panem masonerji“, autor zastanawiając się nad pytaniem, czy Żydzi wierzą w Boga, dochodzi do konkluzji, że Żydzi w Boga nie wierzą i nigdy w niego nie wierzył, gdyż Istota, którą jako Boga czczą, jest pośledniego gatunku szatanem. Na poparcie tego swego zdania autor artykułu, powołując się na „święte księgi“ żydowskie, przedstawia Boga, czczonego przez żydów, jako istotę zawistną, mściwą, omylną, która mści się i nakazuje Żydom krzywoprzysięgać i oszukiwać inne narody, okradać je i mordować, która dalej błogosławi rajfurstwu i handlowi żywym towarem, zdradzie i przekupstwu, lichwie i tym podobnym przestępstwom. Na podstawie tych właściwości, przypisanych Bogu religji żydowskiej, określa Go autor tego artykułu nawet nie jako djabła wyższego rzędu, jakim jest np. Lucyper ale jako jednego z ciurów piekielnych, jako jakiegoś wywłokę ambitnego i próżnego, jako Belzebuba najpaskudniejszego z plugawców przed piekła, w imię którego żydzi ukrzyżowali Chrystusa. Zarzuca wkońcu Żydom, że żyjąc wśród innych narodów, ukrywają się z tem, że są wyznawcami Belzebuba i dlatego nazywają go wobec świata swoim Bogiem.

Przez świadome ogłoszenie przytoczonej wyżej osnowy tego artykułu obwiniony Kozicki dopuścił się zarzuconej mu zbrodni obrazy religji z § 122. a. b. u. k., gdyż przedstawiając w czaspiśmie drukowem Boga czczonego przez prawnie uznaną w państwie religję żydowską, jako ostatniego rzędu zbrodniarza i wywłokę przedpiekła, Boga tego obrzuca bluźnierstwami, a ponadto, przedstawiając religję żydowską jako bezbożny kult Belzebuba, religji tej publicznie okazał wzgardę.

Obw. Kozicki, jakkolwiek przyznaje, że artykuł powyższy zamieszczony został w Nr. 25, „Hasła Narodowego“ za jego wiedzą i przyzwoleniem, że z treścią tego artykułu zapoznał się przed oddaniem go do druku, do winy się nie poczuwa, gdyż jak się tłomaczy, jego zdaniem artykuł ten nie obraża religji żydowskiej, głoszonej przez Mojżeszą i Proroków, lecz zawiera tylko trafną krytykę wykładu tej religji przez księgę „Schulhan-Aruch“. Tłomaczenie to jednak jest nieprawdziwe, gdyż jak niezbicie stwierdza powołany artykuł, pdzytoczone wyżej bluźnierstwa odnoszą się do religji żydowskiej i czczonego przez nią Boga, a jedynie wydanie książki „Zwierciadło żydowskie“ dało autorowi artykułu powód do napisania, a obwinionemu do ogłoszenia tych bluźnierczych uwag o religji żydowskiej i czczonym przez nich Bogu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do

PRZESŁUCHANIA OSKARŻONEGO KOZICKIEGO

którego zeznania budziły ogólną wesołość na przepełnionej publicznością sali. M. in. zapewniał p. Kozicki, że nie chciał bluźnić ani obrażać prawdziwego Boga żydowskiego, gdyż jest wierzącym katolikiem, a zamiarem jego było tylko „wykryć prawdę“ i zachęcić czytelników do studjowania prawdziwego oblicza żydowskiego, zawartego w talmudzie. Pismo swoje „Hasło Narodowe“ nazywa antyjudaistycznem, a na pytania prokuratora zapuszcza się w mętną krytykę komentowania ustawy, która jego zdaniem chroni tylko religję mojżeszową tj. pięcioksiąg Mojżesza i dlatego uważa za niesłuszne oskarżenie go o obrazę religji tej, gdyż zarzuty jego dotyczyły Boga przedstawionego w talmudzie. W dalszym ciągu bredzi oskarżony, że ogół żydowski widocznie musi uznawać takiego Boga, o jakim wspomina inkryminowany artykuł, przyczem przytacza fikcyjne cyfry o żydowskich komunistach, dezerterach, działaczy na szkodę państwa itd,

Po otwarciu postępowania dowodowego obrońca Dr Rozmarynowicz pawołując się na analogiczny proces w Münster w Niemczech przeciw autorowi broszury „Judenspiegel“, Dr Justusowi i redaktorowi „Westfalischer Courrier“ ofiarowuje

„DOWÓD PRAWDY“

i w tym celu stawia cały szereg wniosków, a mianowicie:

1) o dopuszczenie do rozprawy jako znawców religji żydowskiej ks. prof. Dr Archutowskiego i ks. Uuszlichta(!)

2) o dopuszczenie do odczytania wyciągów z Talmudu wzgl. księgi „Szulchan-Aruch“ w tłumaczeniu polskiem, przyczem jako tłumaczy proponuje obrońca obu wyżej wymienionych księży a nadto ks. prof. Kruszyńskiego i ks. Machaya,

3) o stwierdzenie, że inkryminowany artykuł ukazał się w warszawskim tygodniku „Rozwój“ przed wydukowaniem go w „Haśle Narodowem“ i nie został w Warszawie skonfiskowany,

4) o stwierdzenie, że tłumaczenie broszury Dra Justusa pt. „Zwierciadło żydowskie“ ukazało się w Cieszynie i nie zostało tam skonfiskowane,

5) o dopuszczenie dowodu z Alkoranu, gdzie znajduje się twierdzenie, jakoby w talmudzie znajdowały się bluźnierstwa przeciw Chrystusowi i Matce Boskiej.

Prokurator Dr Hubl sprzeciwia się wszystkim powyższym wnioskom, wychodząc z założenia, że niedopuszczalnem jest prowadzenie dowodu prawdy, dla wykazywania, jakoby religja żydowska uznana prawnie przez państwo, była sprzeczna z zasadami etycznemi.

Trybunał po półgodzinnej naradzie postanowił odrzucić wszystkie wnioski obrońcy jako obojętne dla sprawy, poczem zadał sędziom przysięgłym dwa pytania główne, pierwsze w kierunku zbrodni obrazy religji żydowskiej przez bluźnierstwo Bogu, a drugie w kierunku zbrodni obrazy religji przez podanie jej w pogardę (par 122 a. b. ust. karnej).

Nastąpiło 20-minutowe

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA DRA HUBLA

który określił ochronę religji żydowskiej ze stanowiska ustawy jako wyznania prawnie uznanego przez państwo, oraz oświetlił pod tym kątem widzenia istotę zbrodni dokonanej przez oskarżonego.

MOWA PSEUDOZNAWCY TALMUDU

Następnie zabrał głos obr. Dr Antoniewicz i wygłosił całogodzinną mowę, w której ustawicznie powtarzały się słowa, że żyjemy w chaosie, w zawiłościach, w nieskonsolidowaniu itd. Chaotyczne też i zawikłane były wywody p. obrońcy, który przedstawił się jako wieloletni badacz i znawca talmudu a w rzeczywistości powtarzał tylko dawno przebrzmiałe tezy pseudonaukowe niemieckich antysemitów ubiegłego stulecia. Dla rozweselenia czytelników zaprodukujemy parę szczegółów z „uczonych“ wywodów p. obrońcy. A więc: religja żydowska przekształciła się w ciągu 2000 lat z Pięcioksięgu w ubóstwienie własnej rasy. Religja żydowska wchłonęła w siebie herezje, które religja katolicka z siebie otrząsnęła, a herezje te weszły do religji żydowskiej jako dwadzieścia kilka ksiąg talmudu („ile tych ksiąg jest, nikt dokładnie nie wie, bo ich ciągle przybywa“!) Żydzi dzielą się na cztery odłamy, z których mowca pomija łaskawie komunistów i liberałów, bo ci nie wiele zwracają uwagi na religję, a zajmuje się szerzej sjonizmem i ortodoksją dochodząc do konkluzji, że religja obu tych odłamów kończy się na lucyferyźmie. Sjonizm wiedzie tą droga — podobnie jak całą bezwyznaniową inteligencję — poprzez panteizm, monizm, teozofję, neobuddyzm do lucyferyzmu, zaś ortodoksję prowadzi do lucyferyzmu — talmud. W talmudzie są rzeczy okropne, których my (katolicy) z powodu naszego dawnego niedołęstwa nie znamy. Odcyfrowuje się tabliczki asyryjskie, a nie tłumaczy się talmudu. Na „dowód“, że Żydzi uważają się za powołanych do rządzenia światem, przytacza Dr Antoniewicz że także Niemcy dzięki filozofji Nietzschego uważali się za Uebermenschen, a zatem są dwa narody, które wynosiły się ponad inne. Pozatem roi się mowa obrońcy od rozważań na temat spirytyzmu (także wymysł żydowski), przykładów uwalniania przez sądy przysięgłych mężów zabijających „gachów“ swych żon uwiedzionych, oblewających uwodzicieli witrjolem. Wspomina też Dr Antoniewicz o zdjęciu korony z orła polskiego w roku 1918, o przewrocie majowym, o braku Trójcy świętej w Konstytucji polskiej i zaleca, by „spółka z Żydami w Polsce była tylko ekonomiczna (skoro talmud mówi że Żydzi będą pożyczać innym narodom pieniądze), a nie duchowa, bo Żydzi posiadają (dosłownie!) klątwę i błogosławieństwo w swych rękach. Kto się z nimi sprzymierzy, dostanie klątwę, nie błogosławieństwo i zejdzie na psy, a przysłowiowe szczęście żydowskie wyjdzie z tego przymierza zwycięsko“.

Dla uzupełnienia powyższych mądrości, przemawiał również blisko godzinę oskarżony, który odczytywał bez żadnego związku ze sprawą wyimki z fałszowanych tekstów talmudu, wskutek czego prokurator dwukrotnie zwracał uwagę trybunałowi na niepozostające w żadnym związku z oskarżeniem wywody Kozickiego.

WERDYKT UWALNIAJĄCY

Sędziowie przysięgli po kilkuminutowej naradzie ogłosili werdykt, zaprzeczający pierwsze pytanie główne (czy Kozicki w inkryminowanym artykule bluźnił Bogu) 9 głosami nie, 3 tak, zaś drugie pytanie główne (czy w artykule tym podawał w pogardę religję żydowską) 7 głosów tak, 5 nie.

Na podstawie werdyktu (do zasądzenia potrzebna jest większość 8 głosów) trybunał zwolnił oskarżonego od winy i kary.

Prokurator nie oświadczył się co do wyroku uwalniającego.

Odezwa!

Wydział Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 64, zwraca się jak corocznie z prośbą do PT. Społeczeństwa żydowskiego o poparcie zbiórki jesiennej, która odbędzie się we wtorek dnia 28 września br.. Wiadomo wszystkim, że bez względu na ciężką gospodarczą sytuację trzeba sieroty wyżywić i ubrać, zaopatrzyć w książki i przybory szkolne oraz zapewnić im staranną opiekę. Ilość wychowanków tak w samym Zakładzie jak również w Internacie przy ul. Bonerowskiej 10, wynosi 120 dzieci, przyczem uwzględnić należy personal pedagogiczny, pomocniczy oraz służbę. Pozatem jak już w swoim czasie donieśliśmy, powołaliśmy do życia „Opiekę pozazakładową", która zajmuje się 150 sierotami, umieszczonemi w domach prywatnych. W tych warunkach odwołujemy się do tradycyjnej już ofiarności PT. Społeczeństwa na rzecz tut. Stow. Niechaj każdy pamięta, że z drobnych ofiar złożonych w czasie zbiórki Stowarzyszenie utrzymuje sieroty przez szereg miesięcy.

W Krakowie, dnia 26 września 1926 r.

Za Wydział:

Róża Rockowa prezesowa — **Dr med. Rafał Landau** wiceprezes

Dyrektor G. Spierer

Dr Maurycy Epstein sekretarz — 246 — **Dawid Kurtzmann** wiceprezes

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 25	Wrzesień **26** Niedziela 18 Tiszri 5687	Zachód słońca 17 m. 28

Nowi wiceprezydenci m. Krakowa

Przed wtorkowym wyborem

Jak wiadomo, na wtorek, 28 bm. zwołane zostało tajne posiedzenie Rady m. Krakowa dla dokonania wyboru dwóch wiceprezydentów miasta, a temsamem skompletowania liczby wiceprezydentów do statutowej liczby czterech. Pierwotna koncepcja utworzenia prezydjum koalicyjnego przez wybór jednego socjalisty i jednego chadeka upadła z powodu niezgodzenia się socjalistów na ten plan; wobec tego posiadające znaczną większość w Radze miejskiej Zjednoczenie mieszczańskie postanowiło także oba wakujące stanowiska wiceprezydentów obsadzić swymi kandydatami i ponosić nadal wyłączną odpowiedzialność za gospodarkę w mieście.

Wczoraj, tj. w sobotę wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Zjednoczenia mieszczańskiego dla ostatecznego ustalenia kandydatur. Po dyskusji zatwierdzono kandydatury b. komisarza rządu radcy Ostrowskiego (44 głosów) i radcy Dra Schneidra (36 głosów). Dalsi kandydaci radcy inż. Nitsch i Potuczek uzyskali po kilka głosów. Zarazem Zjednoczenie uchwaliło pp. Ostrowskiego i Dra Schneidra poprzeć solidarnie wszystkimi głosami, wobec czego wybór ich jest zapewniony tembardziej, że prawdopodobnie obu kandydatów poprze klub PPS., a tylko chadecy wystąpią z demonstracyjną kandydaturą prawdopodobnie, jak uczynili to podczas niedawnego wyboru prezydenta miasta.

W sprawie handlowych paszportów zagranicznych

Wskutek ciągłych nieporozumień co do formalności przy ubieganiu się o ulgowe paszporty zagraniczne na wyjazdy w sprawach handlowych i przemysłowych, otrzymuje „Varsovia" od kompetentnych władz wyjaśnienie że w tych miejscowościach gdzie znajdują się izby handlowe i przemysłowe, podania winny być skierowywane do izb, gdyż władze wojewódzkie bez opinji izby paszportów nie wydają. Do podań musi być dołączona odpowiednia korespondencja handlowa, stwierdzająca konieczność wyjazdu w sprawach gospodarczych oraz oryginały lub uwierzytelnione odpisy świadectw przemysłowych, wykupionych na rok bieżący, o ile świadectwa te nie zostały złożone w izbie przy innej sposobności.

———o§o———

— DZIENNIKARZE CZESCY W KRAKOWIE. W dniu 28 bm. tj. we wtorek przyjeżdża do Krakowa wycieczka dziennikarzy czechosłowackich.

— ZBIÓRKA NA ZAKŁAD SIERÓT. We wtorek, dnia 28 bm. odbędzie się jesienna zbiórka uliczna na rzecz Zakładu wychowczego sierót żyd. przy ul. Dietla 64. Niewątpliwie zbiórka ta przyniesie obfity plon. Działalność stowarzyszenia, które stoi na tak wysokim poziomie, budzi podziw u całego społeczeństwa a okoliczność ta daje gwarancję, iż nikt się nie uchyli od złożenia datku na rzecz tej instytucji.

— TYDZIEŃ LOTNICZY odbędzie się w czasie od 10 do 17 października br. Wojewódzki komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Krakowie, zwraca się z prośbą do wszystkich kupców przemysłowców, rękodzielników i instytucyj finansowych, którym przesłano odezwę z prośbą o poparcie darami lub gotówką loterji fantowej, która odbędzie się w czasie „Tygodnia Lotniczego" w Krakowie — by zechcieli łaskawie na odezwę tę odpowiedzieć. Kupon znajdujący się przy omawianej odezwie należy dokładnie wypełnić i przesłać pod nowym adresem: **Gmach wojewódzki parter.**

Listy ofiarodawców wywieszane będą począwszy od 26 bm. w gablotkach na parkanie w Rynku Głównym róg ul. św. Jana.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 19 do 25 bm. był następujący: szkarlatyna 18 przypadków, dyfterja 5, odra 5, ospa wietrzna 2, koklusz 7, czerwonka 3, dur brzuszny 5.

— SZCZEPIENIE PRZECIW SZKARLATYNIE zorganizował magistrat w następujących szkołach: ul. Zamojskiego 55, Podgórze ul. Konarskiego, ul. Pędzichów 13 i ul. Senatorska 9, oraz w miejskim urzędzie zdrowia. Szczepienia przeprowadzone będą od godziny 4 i pół popołudniu i rozpoczną się dnia 27 bm.

Szczepieniu powinny się poddać osoby, które dotąd nie przebywały płonicy, w szczególności dzieci i młodzież szkolna. Dla osiągnięcia skutku konieczne jest trzykrotne zastrzyknęcie podskórne szczepionki w odstępach 5 do 7-dniowych, zależnie od odczynu po poprzedniem zastrzyknięciu. Wykluczone od szczepienia są osoby, dotknięte chorobami płuc i nerek.

— WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. W związku z zamiarami Rządu znowelizowania ustawy o państwowej służbie cywilnej z roku 1922 odbył się onegdaj w sali Tow. Rolniczego w Krakowie wiec urzędników państwowych. Referent Mr. Przetocki zaznaczył, że sprawa zwiększenia uposażeń stoi na martwym punkcie. Nowela do ustawy o państwowej służbie cywilnej z roku 1922 degraduje urzędników administracyjnych, obniżając dla wszystkich trzech kategorji początkowe stopnie służbowe, przewiduje możność przelania kompetencji kwalifikacyjnych na bezpośrednich przełożonych i zaostrza przepisy dyscyplinarne. Mowca stwierdza, że projektowane postanowienia prowadzą do ostatecznego pognębienia urzędników administracyjnych przez oddanie zaś administracji państwa w ręce elementu nie stałego nie związanego niczem z państwem, w dodatku źle płatnego, godzi w najżywotniejsze interesy państwa. Po dyskusji uchwalono domagać się zwiększenia uposażeń, zaniechania lansowania projektu noweli, ustalenia do końca b. r. wszystkich ukwalifikowanych urzędników państwowych i uzupełnienia ustawy awansem czasowym.

— SPRAWY POŁĄCZEŃ KOLEJOWYCH KRAKOWA. Jak wiadomo w ostatnich czasach Kraków nie tylko jest pomijany przy budowie nowych linji kolejowych, ale także rozkłady jazdy nie dają mu potrzebnych połączeń odcinając go coraz bardziej od zagranicy i kraju. Ten stan musi ulec zmianie. Dla rozważenia tej kwestji odbędzie się przy udziale delegatów władz i interesowanych czynników konferencja w dniu 1 października br. tj. w piątek o godzinie 6 popołudniu w sali Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej.

— WPISY DO SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH. Magistrat wzywa majstrów rękodzielniczych i przemysłowych oraz kupców, aby do końca września br. dodatkowo wpisali wszystkich uczniów do szkół dokształcających

a to pod zagrożeniem zastosowania z całą surowością środków przymusowych, przewidzianych w ustawie.

— OBRADY TOW. ROLNICZEGO. Wczoraj przez cały dzień toczyły się w Krakowie w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego obrady doroczne Rady ogólnej tegoż towarzystwa, przy udziale delegatów z całej Polski. Przewodniczył prezes M. T. R. poseł Witos.

— KOLEJKA FESTYNOWA FABRYKĄ TRUPÓW. Na festynie salezjańskim w ogrodzie Lubomirskich w Krakowie, urządzona była kolejka nadpowietrzna dla dzieci tak niedbale zbudowana, że okazała się istną fabryką trupów i kalek. Z feralnej kolejki chłopcy używający jazdy za opłatą 10 groszy od biletu, spadali z wysokości piętrowej, a mimo to zarząd festynu nie wstrzymał ruchu. W ten sposób zabił się na miejscu syn wdowy Ferdynand Bąk, który złamał przy upadku kręgosłup. Mimo tej strasznej śmierci kolejka po usunięciu trupa dalej sprzedawała bilety chłopcom po 10 groszy od głowy. Gimnazjalista Bolesław Wawrzkiewicz w godzinę po Bąku upadł z kolejki i w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala św. Łazarza. Wczoraj chłopiec ten zmarł. Sprawę przekazaną sądowi okręgowemu karnemu o par. 335 uk. prowadzi sędzia śledczy Gabryel przeciw „niewiadomemu sprawcy", gdyż policja dotąd nie wymieniła sądowi osoby odpowiedzialnej za prowadzenie tej kolejki. Zastępstwo rodziny sp. Bąka objął adwokat Dr Heski.

— ZABŁĄKANE CZY PORZUCONE DZIECKO. Dnia 24 bm. znalazł Justyn Sroka dozorca budowli miejskich na plantach u wylotu ul. św. Tomasza dziecko płci żeńskiej około 1 roku liczące, które oddano do żłóbka miejskiego; za matką wdrożono poszukiwania.

— ZŁOŚLIWY PIES. Wiktorja Figowa, zam. przy ul. Kasztelańskiej 14 zgłosiła o pokąsaniu jej przez złośliwego psa niewiadomego właściciela.

— ROWERY. Teodor Broda handlarz, zam. przy ul. Strzeleckiej 9 zgłosił, że 24 bm. skradziono mu rower z kramu przy ul. św. Gertrudy. Numer rejestr. roweru 308, wartość 100 zł. — Posterunek policji w Kosocicach zakwestjonował we wsi Janowice pow. Wieliczka skradziony rower marki Puch Nr. 213950. Za sprawcą kradzieży wdrożono poszukiwania.

— UJĘCIE WŁAMYWACZY. Organa śledcze ekspozytury urzędu śledczego aresztowały Stefana Wiatraka (lat 18) i Wacława Walasa (lat 25) znanych włamywaczy o bogatej przeszłości kryminalnej, zamieszkałych w Pychowicach pow. Kraków, za liczne włamania mieszkaniowe i strychowe, dokonane przez nich w Krakowie. Przy rewizji w mieszkaniu Wiatraka i Walasa w Pychowicach zakwestjonowano większą ilość bielizny, pościeli, garderoby i 2 rowery, pochodzące z kradzieży, które to rzeczy poszkodowani mogą oglądać w godzinach urzędowych w EUS, — Część rzeczy poszkodowanym wydano.

———o§o———

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Blp. Dr Abraham Grün. Dnia 22 bm. zmarł w szpitalu św. Łazarza, 30 lat zaledwie liczący Dr med. Abraham Grün, lekarz tegoż szpitala. W ciągu swego krótkiego życia zdołał Zmarły dzięki niezwykłym zaletom charakteru zaskarbić sobie ogólną sympatję i szacunek wśród kolegów i przełożonych. Onegdaj odbył się pogrzeb przy licznym współudziale lekarzy i znajomych. Nad świeżą mogiłą przemówił imieniem kolegów Dr Sroka, poświęcając Zmarłemu serdeczne i gorące słowa wspomnienia.

Cześć Jego pamięci!

Referaty na prowincji

Z ramienia Org. Sjon. wygłosi dziś, w niedzielę 26 bm. w Strzyżowie Dr. Józef Gross (Krosno) referat n. t. „Aktualne problemy sjonizmu"

———o§o———

— OCHRONKA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI ŻYD. Mostowa 2, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie WPaniom Goldschmiedt i Schanzer, właścicielom mechanicznej fabryki obuwia w Podgórzu ul. Targowa l. 1. za łaskawe ofiarowanie trzewików dla dzieci pozostających pod naszą opieką Przełożona ochronki Dr. Szurekowa. 250

— **J. W. PANU KOBLENZOWI**, magidowi z Częstochowy, dziękują serdecznie za uroczyste (bezinteresowne) odprawianie nabożeństwa oraz porywające kazania w czasie ostatnich świąt

wdzięczni kuracjusze z Truskawca

— **WPISY DO Ż. T. G.** odbędą się dnia 27 i 28 bm. w lokalu Ż. T. G. ul. Skawińska 2 między godz. 7—8½.

— **JUŻ W XIX. STULECIU** odkryto wybitne właściwości czerwonego wina „Hygea Perle“ dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

— **RĘKAWICZKI SKÓRKOWE** w pięknie sortowanych kolorach i gatunkach poleca **A. Bross, Kraków, Florjańska l. 44.** (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 245

— **FESTIVAL-MATINEE NA DZIEDZIŃCU WAWELSKIM.** Dziś w niedzielę odbędzie się na dziedzińcu wawelskim o godz. 12 w poł. wielki „Jesienny Festival-Matinee“, urządzony staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Program Festivalu obejmuje występ chóru „Echa“ oraz czołowej w Polsce symfonicznej orkiestry 20 pp. pod batutą kap. Schreyera.

Cena biletu wstępu na Festival 50 gr, na miejsca siedzące 1 zł. Bilety sprzedawać się będzie w niedzielę od godz. 10 rano przy wejściu na podwórze zamkowe. W razie deszczu Festival będzie odłożony na następną niedzielę. Dochód przeznaczony na budowę domu uzdrowiskowego dla dziennikarzy w Makowie.

— **KONCERT EGONA PETRIEGO**, słynnego pianisty, który odbędzie się **dziś** tj. w niedzielę. 26 bm. w Starym Teatrze, zapowiada się świetnie. Pozostałe bilety do nabycia od 9—1 i od 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: „Grób Nieznanego Żołnierza“.
Poniedziałek: „Książę Niezłomny“.

TEATR POPULARNY „NOWOSCI“.

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: pop. 4 godz. „Krakowiacy i Górale“; **wiecz.** „Japonka“.
Poniedziałek: „Japonka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA i NOWOŚCI: „Golgota serca żydowskiego“ z Schildkrautem.
WARSZAWA i WANDA: „Buster Keaton i miljon krów“, oraz komedja z Constancją Talmadge.
UCIECHA: „Kwiat nocy“ z Polą Negri.
REDUTA: „Wampiry Warszawy“.
SZTUKA: „Manon Lescaut“ (Lya de Putti i Wł. Gajdarow).
PROMIEŃ: „Oj, te kobietki“ (Harold Lloyd).

HELA LÖBEL ZYGMUNT SALZ
zaręczeni
Berlin-Schöneberg, we wrześniu 1926 r.

List z Łodzi

Odroczenie sensacji. — Groźba wielkiego strajku w przemyśle. — Sytuacja gospodarcza. — Zabawa „wolnomyślicieli“. — Prowodyrzy „Bundu“ w rezerwie.

(Od naszego korespondenta).

Łódź, 22 września.

Chcąc czytelnikom „N. Dz.“ opowiedzieć kilka i dla nich ciekawych szczegółów z kroniki największego po stolicy miasta polskiego, muszę naturalnie zacząć od „sensacji“ łódzkiej, która jednak „niestety“ zamiast trwać 3 dni, trwała ledwie 3 godziny. (Donosiliśmy już o tem pokrótce przed paru dniami. — Red.). Oto po długotrwającem śledztwie i po ukończeniu mozolnie opracowanego aktu oskarżenia stanęli wreszcie wczoraj przed tutejszym sądem okręgowym znani przemysłowcy Wojdysławski i Lewinson pod zarzutem usiłowanego spalenia składu przędzy, mieszczącego się w bardzo zaludnionej kamienicy w śródmieściu w chęci otrzymania premji asekuracyjnej od tow. „Orzeł“ w wysokości 20 tysięcy dolarów. Pożar ten wywołał w swoim czasie w mieście ogólne poruszenie, gdyż groził on poważnem niebezpieczeństwem dla reszty lokatorów tego domu. Zaś strażacy podczas akcji gaszenia pożaru zauważyli kilka pęcherzy zwierzęcych, napełnionych naftą i zaopatrzonych lontami kilkunastucentymetrowej długości. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że wspomniani właściciele firmy kazali buchalterowi swemu Szpilmanowi sfałszować księgi by móc po pożarze udowodnić, że na składzie znajdowało się więcej przędzy, niż w rzeczywistości. E0

Obwinionym groził wówczas proces przed sądem doraźnym, ale do tego nie doszło z powodu konieczności dłuższego śledztwa.

Wczorajszy proces, oczekiwany był przez ludność, a w szczególności sfery przemysłowe z wielkiem napięciem. Sala sądowa była szczelnie wypełnioną. Na ławach obrońców zasiedli koryfeusze palestry warszawskiej: Ettinger (ojciec), Nowodworski, Wasserberger, z adwokatów łódzkich: Piotr Kon, Kempner i Kobyliński. Wśród bardzo wielu świadków byli znani przemysłowcy Uszer Kohn, dr. Grohman i w. in., oraz przedstawiciele straży pożarnej i policji. 50550

Po załatwieniu formalności okazało się jednakże, że główny filar oskarżenia, buchalter Spielman, nie zjawił się na rozprawie, wyjechał bowiem — wedle zapodań matki — w przeddzień doręczenia mu wezwania, do Zakopanego, a obecne miejsce jego pobytu jest nieznane. Nie zjawił się z powodu choroby, także główny świadek — posterunkowy policji. 505 05 05055

Prokurator zażądał wobec tego odroczenia rozprawy, czemu sprzeciwili się w dłuższych wywodach obrońcy. Po godzinnej naradzie trybunał ogłosił decyzję odroczenia rozprawy do dnia 13 października. Wówczas prokurator — co wywołało największą sensację — zażądał zaaresztowania oskarżonych (znajdujących się na wolnej stopie już od dłuższego czasu za olbrzymią kaucją), gdyż w niestawiennictwie Spielmana dopatruje się prokurator złej woli oskarżonych. Nie pomogły energiczne wywody obrońców, gdyż sąd po naradzie przychylił się do wniosku prokuratora i oskarżonych, wśród szlochów rodziny, odprowadzono do aresztu. Obrońcy złożyli skargę do Sądu apelacyjnego.

Tak więc Łódź doznała małego rozczarowania i na dni następne musi poszukać innych emocyj. Nie jest wykluczonem, że dostarczy jej tego — nowy wielki strajk w przemyśle włókienniczym. Korzystając bowiem z dobrej konjunktury w przemyśle, pracującym teraz „całą siłą pary“ włókniarze zażądali podwyżki 15 proc. Przemysłowcy nawet nie odpowiedzieli w terminie robotnikom i to wywołało wśród nich wielkie rozgoryczenie. Posłowie robotniczy mają interwenjować w ministerstwie pracy, zaś tutejszy inspektor pracy dziś oświadczył, że się postara o zwołanie wspólnej konferencji obu stron.

Przemysłowcy tłumaczą swe negatywne stanowisko wobec żądań robotników tem, iż właściwie z pełnego uruchomienia nie ciągną obecnie żadnych zysków, gdyż — muszą płacić stare długi i pokryć straty, poniesione w okresie stagnacji. Robotnicy znów wskazują na drożyznę i na wielkie zarobki fabrykantów.

Sytuacja w przemyśle jest nadal bardzo dobrą. Rozwija się eksport a wzrost konsumpcji krajowej, stabilizacja waluty i utrzymanie się cen na stałym poziomie powodują korzystną konjunkturę obecną. To też redukcja robotników znacznie spadła, wynosi ona np. w Łodzi w przemyśle wełnianym ledwie 0,89 proc.

Ogólna poprawa objęła również przemysł średni, gdzie na 183 fabryki jest zalewie 7 nieczynnych.

Podczas ostatnich wielkich świąt żydowskich garstka „wolnomyślicieli“ żydowskich (przeważne bundowcy i zbankrutowani byli SS-owcy) urządzili w same święta wiece antyreligijne. Powodzenia żadnego nie mieli i dlatego nie spełniły się obawy niektórych, iż może dojść do scysyj. Charakterystyczne, iż oficjalni prowodyrzy „Bundu“ w Łodzi nie mieli odwagi wystąpić na tych „zgromadzeniach“. Bo jakże by można było wówczas to pogodzić z ich udziałem — w gminie żydowskiej?.. A złośliwi twierdzą, że wielu członków „Bundu“ którzy się żarliwie modlili w bożnicach, nie byłoby im tego podarowało.. t.

Program stacyj broadcastingowych

Niedziela, 26 września

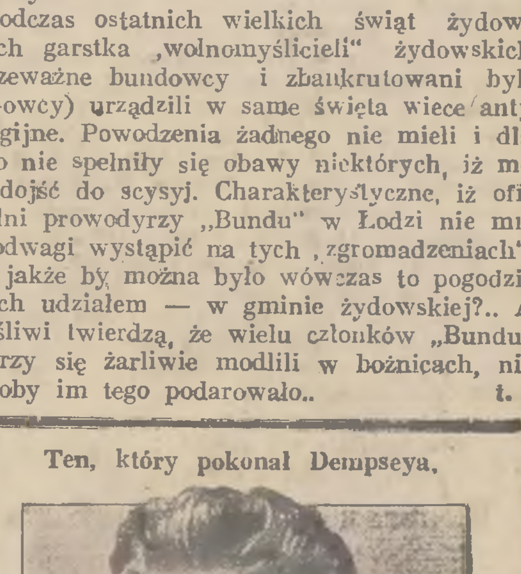
Warszawa (480) 17—17'25 Koncert popołud. 18'30—18'55 Program dla dzieci. 19'25—19'55 Odczyt i recytacje z Kasprowicza. 20'30—22 Koncert popularny **Praga** (368 m) 11 Muzyka kameralna. 17—18 Koncert. **Wiedeń** (531, 582.5 m) 11 Koncert ork. symf. 16 Koncert orkiestry. 19'30 „Don Juan i Faust“, tragedja Grabbego.

Poniedziałek, 27 września

Warszawa 15—15'15 Komunikat gosp. 17'30—18'30 Koncert popołud. 18'30—18'55 Odczyt o reklamie nowoczesnej. 20'30—22 Koncert wieczorny. Wieczór operowy. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

— **Z POCZTY.** Z dniem 31 sierpnia br. zwinięto sezonową agencję Bukowina powiat Nowy Targ. Województwo Krakowskie, a okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Poroninie.

Ten, który pokonał Dempseya.



Świat sportowy stoi pod wrażeniem klęski Dempseya, największego mistrza boksu od lat 10-ciu, który onegdaj w Filadelfji został po 10 rundach pokonany przez Gene Tunney'a. Podobiznę nowego mistrza boksu podajemy powyżej.

Z giełdy

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 25 b. m. (PAT) Żyto 33 75 – 34·25— Pszenica 43 25 – 46 25, – Jęczmień 25 00 – 27·00. – Jęczmień wyborowy 30·00 – 33·50, – Owies 25·50 – 27·–, — Mąka żytnia 70% 51 50 — ·—. — Mąka. żytnia 65% —·— — 53 00, — Mąka pszenna 65% 68·50-71 50, – Otręby żytnie 20 50 – 21·50 – Otręby pszenne 22·— usposobienie spokojne

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 25 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28345, Belgrad 12·9 Berlin 16959 Bruksela 1893, Budapeszt 99 2 Bukareszt 355 Chrystania —·—, Kopenhaga 187·80. Londyn 3432, Madryt 107·55. Medjolan 3604, Nowy Jork 70700 Paryż 1939 Praga 2094, Sofja 5·11. Sztokholm 188·15, Warszawa 78·25 — 78·75, Zurych 136·67 dolary 704 00 belgijskie —·— bułgarskie 19·25 duńskie —·— marki niemieckie 168·10, angielskie 34 27, jugosłowiańskie 1247, norweskie·—, polskie 78·20—79 20 rumuńskie 3·54, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·30 hiszpańskie —·— czeskie 20·91, węgierskie 99—, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 115·, Silesja 105, Fanto 131 Gal. karpaty 106, Galicja 1130 Siersza 315, Bank Małopolski –, Bank Hip. —, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 9 PAT. Paryż 14.42.5, Londyn 25.11 3/4 Nowy Jork 5,17, Belgja 13.81 34, Włochy 19.05. Hiszpanja 78.80, Holandja 207.40, Berlin 123.25 Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.33 1/4, Oslo 113.47.5, Kopenhaga 137.42.5, Sofja 3.75, Praga 15.32.5, Budapeszt 0.7250, Białogród 9.14.5, Ateny 6.08, Konstantynopol 2.70 Bukareszt 2.67, Helsingfors 13.03 1/4, Buenos Aires 210.5.

Giełda londyńska

Londyn, 25. 9 PAT. Nowy Jork 4.85 9/32, Holandja 12.11 7/15. Francja 174.37, Belgja 181.75, Włochy 131.87, Niemcy 20.38, Szwajcarja 25.11, Hiszpanja 31.85, Danja 18.27.5, Szwecja 18.15, Norwegja 22.13 Helsingfors 192.78, Praga 163.81.

Giełda paryska

Paryż, 25. 9 PAT Londyn 174.56, Nowy Jork 35.96, Belgja 96, Hiszpanja 546.56. Włochy 132, Szwajcarja 694.50, Danja 955. Holandja 1410, Norwegja 783, Szwecja 961, Praga 106.75 Rumunja 18.25, Niemcy 856.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 25. 9 (AW) Warszawa 11.02, Londyn 485.31, Paryż 279, Wiedeń 14.06—14.12, Praga 296 1/, Włochy 368, Belgja 268, Budapeszt 14.96—14.12 Szwajcarja 19.33, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.07, Oslo 21.92, Kopenhaga 26.56 Sztokholm 26.74, Hiszpanja 15.21, Bukareszt 52, Berlin 23.82 1,4, Belgrad 177, Tokio 48.66.

Beznadziejna sytuacja w angielskim kryzysie węglowym

Rząd odrzuca propozycje górników.

Londcyn, 25 9. PAT. Wczoraj popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie gabinetu poświęcone sytuacji w przemyśle węglowym, wytworzonej wskutek bezowocności ostatnich wysiłków przedstawicieli górników i członków rządowj komisji węglowej.

Po posiedzeniu gabinetu sekretarz premjera Baldwina p. Waterhouse wystosował w imieniu premjera pismo treci następującej pod adresem grników: Premjer polecił mi oświadczyć panom, że zarówno rządowa komisja węglowa jak i członkowie gabinetu poddali szczegółowym rozważaniom propozycje panów przedstawione premjerowi we wtorek wieczorem oraz przyznali, że związek górników przez wysunięcie powyższych propozycji uczynił krok naprzód do nawiązania rokowań. Rząd nie sądzi jednak, aby propozycje o których mowa stanowiły ostateczną podstawę do szybkiego i trwałego zlikwidowania obecnego sporu. W tych rokowaniach rząd nie czuje się dość przygotowany do wyjścia poza ramy pro pozycji uczynionych przez premjera w jego piśmie z dnia 17 bm. Na tych podstawach związek górników ma możność podjęcia następnego kroku praktycznego drogą zarządzenia rokowań okręgowych, których rezultaty mogłyby być w kwestjach spornych szczególnie w kwestji długości dnia pracy poddane rozstrzygnięciu niezależnego trybunału rozjemczego.

Londyn, 25 9. PAT. Sekretarz związku górników Cook oznajmił, że otrzymał z Downing Street pismo, w którem rząd oświadcza, że uważa propozycje górników za niewystarczające i z tego powodu nie zamierza prosić właścicieli kopalń na nową konferencję. Cook dodał, że jeżeli rząd będzie trwał na tem stanowisku, to strajk górników prędko się nie skończy.

Niezwykły napad rabunkowy na magazyn jubilerski w Berlinie

Bandyci powodują eksplozję dla wywołania paniki. — Pościg za bandytami. — Oblężenie trwa.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 25. 9 (T) Niezwykłego napadu rabunkowego dokonano dziś w sobotę w biały dzień w samem centrum Berlina. O godzinie 2·30 popołudniu bandyci wywołali eksplozję materjałów wybuchowych pod magazynem jubilerskim przy Tauenzienstrasse. Wskutek eksplozji rozbite zostały szyby wystawowe, a nadto powstała wśród licznych o tej porze przechodniów panika. Korzystając z tego, bandyci obrabowali przedewszystkiem wystawę sklepową, a następnie dostali się do sklepu, który również w mgnieniu oka obrabowali, a następnie rzucili się w ucieczkę. Właściciele sklepu jednak zorjentowali się na czas i wszczęli pościg za uciekającymi bandytami. Zbrodniarze schronili się do pobliskiej kawiarni, skąd w stronę ścigających ich policjantów zaczęli oddawać strzały. Strzały te zraniły kilku przechodniów. Pod osłoną rewolwerów bandyci zdołali następnie przedostać się do jednego z domów, gdzie zabarykadowali się w bramie. Policja rozpoczęła regularne oblężenie, wśród obustronnej wymiany strzałów.

W chwili nadawania telegramu (godz. 9·15 wieczór) bandyci nie są jeszcze schwytani.

Kartel żelazny będzie gotowy 1 października

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Essen, 25. 9 (D) Między Duesseldorfem a Luksemburgiem i Paryżem odbywa się żywa wymiana depesz w sprawie kartelu żelaznego. Czynniki zainteresowane starają się o znalezienie formuły któraby umożliwiła Belgji przystąpienie do kartelu. Po stronie niemieckiej panuje optymizm. Panuje przekonanie, że umowa o kartelu wejdzie w życie z dniem 1 października.

—oSo—

B. następca tronu rumuńskiego wraca do kraju

Bukareszt, 25 9. PAT. Kilka dzienników, sympatyzujących z byłym następcą tronu Karolem podało wiadomość, że książę Karol przy będzie w najbliższych tygodniach do Rumunji i otrzyma miejsce w radzie regencyjnej. — Koła urzędowe przyjęły to doniesienie z niedowierzaniem.

Spisek na życie szacha perskiego

Wiedeń, 25 9. (D) Donoszą z Teheranu, że aresztowano tam wielu oficerów żandarmerji i policji oraz wiele osób cywilnych z powodu planowanego zamachu na szacha. W całej Persji ogłoszono stan wyjątkowy.

Po klęsce „króla pięści"

Nowy Jork, 25. 9 PAT. (Tel. Comp.) Dempsey wystosował do Tunneya list, w którym wzywa go do walki rewanżowej. Tunney zgodził się na tę propozycję, zaś jego impresarjo oświadczył, że walka może się odbyć każdego dnia. Dwaj kalifornijscy miljonerzy wystosowali do Tunneya depeszę w której ofiarowują mu 750.000 dolarów za spotkanie rewanżowe z Dempseyem.

* * *

Nowy Jork, 25. 9 PAT. (Wolf). Tunney (zwycięsca Dempseya) został mianowany porucznikiem marynarki amerykańskiej. Miasto Nowy Jork nadało mu honorowe obywatelstwo.

ROZMAITOSCI.

Eksplozja perfum

W Hawrze nastąpiła ciekawa eksplozja, a mianowicie w wystawie pewnego sklepu rozbita została flaszka perfum. Ktoś z przechodzących wrzucił płonące cygaro do tych perfum, które wnet się zajęły. W parę sekund później eksplodowały inne flaszki perfum z wystawy, rozbiły szyby i ramy okienne, raniąc przytem kilkunastu przechodniów. Powstała przytem panika, z której skorzystali złodzieje i przeprowadzili szereg swych operacyj, Policja musiała wkroczyć i doprowadzić do porządku.

Stribrny przyrzekał lojalność Austrjakom

za uwolnienie go z wojska...

O Stribrnym, który teraz jest wielkim rewolucjonistą i faszystą, opowiadają gazety czeskie następującą anegdotę, która jest zupełnie autentyczną. Podczas wojny światowej zwrócił się Stribrny do ówczesnego namiestnika Czech z prośbą o zwolnienie go ze służby wojskowej, obiecując wzamian za to lojalność redagowanego przez siebie „Ceskiego Slova". Ówcesny premjer austrjacki br. Stürgkh, któremu namiestnik przesłał tę prośbę, zadecydował, że Stribrny ma służyć przy wojsku, a lojalność „Ceskiego slova" rząd austrjacki potrafi sobie wymusić.



Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską: Zygfryd BOCHNER, Dziedzice

Drobne ogłoszenia

Samodzielna buchalterka i korespondentka polsko-niem., poszukiwana. Pisanie na maszynie i stenografja wymagane. Wiadomość: Schachne Landau, Kraków, Stradom 15

Poszukuje się zdolnej siły kancelaryjnej żeńskiej. piszącej na maszynie z ładnem pismem ręcznem, samodzielnej w korespondencji polskiej. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw z podaniem warunków pod „M. 12“ do Ad. N. Dziennika

Kierowniczka freblówki z ukończonym kursem pedagogicznym (hebr. kursy frebl.) z długoletnią praktyką. obejmie posadę przy freblówce Zgłoszenia Linker, Przemyśl, Dworskiego 30

Pokój z utrzymaniem lub bez dla 2 akademików (czek) w śródmieściu do wynajęcia Grodzka 8, II. p.

Przyjeżdżającym do Krakowa w tymsamem dniu ostrzy solidnie brzytwy, nożyczki, noże, naprawia maszynki do mięsa i włosów. Doprawia również ostrza do noży stołowych, deserowych itp. Szlifiernia „Szybkość“. Kraków, pl. Marjacki 9 — Firma Józef Zubikowski

Poszukuję panny do 2-ch dziewcząt (12 letnich). Wymagana pomoc w nauce ze szkół wydziałowych i znajomość języka franc. Steiner, Rabka.

Poważne biuro spedycyjne, poszukuje rutynowanego urzędnika spedycyjnego, obeznanego z buchalterją i korespondencją. — Zgłoszenia pod „Spedycja“ do Ad. N. Dz.

Akademik(czka) poszukiwana do Nowego Targu, celem udzielania nauki z zakresu V. klasy gimn. hum. Zgłoszenia Lubicz 24, I. p. na lewo od 3—4 popoł.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem dla 2 akademiczek (Żyd.) do wynajęcia. Starowiślna 53, II. p. oficyny, drzwi na lewo od 11—2

Potrzebna skromna. starsza panna (Żyd.) do pielęgnowania starszego pana Zgłoszenia: Gertrudy 9. parter ofic., na lewo.

Mojżesz Józef Heilman udziela lekcji języka hebrajskiego, literatury. biblji talmudu etc Kraków, XXII. Józefińska 22

Maszyny używane, kupuje gotówką. Krischer, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 1

Służące i bony do dzieci
poleca
Berta EISENBERG
biuro pośrednictwa pracy
Katowice, ul. 3-go Maja L. 11.
Telefon 1665.

Stenografji polsko-niemieckiej wyucza szybko i pewnie. Zofja Schöngutówna Podbrzezie 2

Do wynajęcia
OBSZERNY LOKAL
o 3 ubikacjach w Rynku gł. na I. p., frontowy z urządzeniem bez odstępnego
Wiad. w Biurze ogłoszeń Stattera, Rynek gł. L. 8

„DYWAN“
Tkalnia dywanów i kilimow
KRAKÓW-PODGORZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 8
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

BANK LUDOWY
W JASLE
Spółdzielnia z ogr. odp.
załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.
Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real.,
Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat,
Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu,
Salomon Wistreich, prot. kupiec,
Benjamin Unger, właściciel realności.

LOSY LOTERJI KLASOWEJ
POLECA:
A. HOLZER, Kantor Wymiany
KRAKOW, SUKIENNICE L. 9.

I. klasa: cena losu	Zł 40·—
„ 1/2 „	„ 20·—
„ 1/4 „	„ 10·—

ZLECENIA LISTOWNE ZAŁATWIA SIĘ ODWROTNIE.

Zawiadamiam Sz. P. iż powróciłem z Paryża
przywiozłem najnowsze modele
wykonuję nadal wszelkie §§ roboty kuśnierskie §§
D. Bochenek, Kraków Florjańska 27 (Uwaga na adres).

Krakowska fabryka drutu i wyrobów żelaznych
Spółka akcyjna
Kraków-Podgórze, telefon Nr. 277
Adres telegramów: **„Metalgor“, Kraków**
poleca
Drut żel. od 10 m/m do 0·2 m/m ф: miękki. blankowy, cynkowany, galwanizowany i t. p.
Tkaniny druciane (Drahtgewebe)
Siatki plecione (Drahtgeflechte)
Drut kolczasty, Skobelki
Terminowe dostawy.
Dogodne warunki płatności.

Płaszcze, suknie, kostjumy dla Pań
mundurki szkolne dla panienek wykonuje wedle najświeższych żurnali po cenach umiark.
OGNISKO PRACY
Kraków, ul. Mikołajska L. 9.
Tamże pracownia bielizny i haftów. — Przyjmuje się zamówienia na wyprawy ślubne, wyprawki dla niemowląt, bieliznę męską, damską, kombinacje z crepe de chine'y etc. — codziennie między 11—1 przedpoł. z wyjątkiem sobót i niedziel.



Na święta!
poleca o 20% taniej
Leon Brüll, mag. zegarm.-jubilerski
Kraków, ulica Starowiślna L. 29.
Złote, srebrne i niklowe zegarki damskie i męskie z łańcuszkami. **Zegary** ścienne. pendułowe i stojące oraz wszelkie wyroby **jubilerskie i SREBRO.** Daję też na raty. — **Wykonuję wszelkie reparacje. Kupuję stare złoto, srebro, brylanty i t. p.**

Kompletne wyprawy ślubne
jakoteż płótna zagraniczne poleca
Izak Wikler, Kraków. Stradom 5.
Ceny bardzo umiarkowane.

ŁAZIENKI PARYSKIE
ORAZ KĄPIEL RYTUALNA (MIKWA)
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19
gruntownie odnowione z komfort. urządzone (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

Angielskie piklingi
i marynaty oraz wszelkie konserwy rybne najlepszej jakości trzy razy dziennie świeże do nabycia we fabryce konserw **„Ostryga“** Oświęcim.
W większych miastach fachowi zastępcy poszukiwani

Do wynajęcia mieszkania
(nadające się także na biura), złożone z 2-ch pokoji i kuchni, oraz 1-go pokoju i kuchni w ofic. Zgłosz. telefoniczne 3271 od 2-3 popoł.

BERNARD KORNFELD
Dom Bankowy — JASŁO
Rok zał. 1911 Telefon Nr. 27. Rok zał. 1911
załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.



Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.